P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. ŚRODA, 12 PAŹDZIERNIKA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 280

NIEMCY W ALZACJI ŻĄDAJĄ AUTONOMII

powołując się na przyrzeczenie Francji w r. 1914. — Cooper i Churchill mają dziś odpowiedzieć Hitlerowi

STRASSBURG, 11 paźdz.

„Alsatia", organ niemieckich autonomistów, wychodzący w Strasburgu, ogłasza artykuł deputowanego alzackiego Rosse, żądający ograniczonej autonomii dla Alzacji i Lotaryngii.

Artykuł ten domaga się udzielenia Alzacji i Lotaryngii przywilejów, które Francja obiecała w roku 1914, a więc przekazania samorządu w ręce Alzatczyków, reformy szkół oraz utworzenia z Alzacji i Lotaryngii odrębnego okręgu ekonomicznego.

* * *

Londyn, 11 października.

Biły minister marynarki Duff Cooper zapowiedział, że odpowie na wczorajszy atak na niego kancl. Hitlera w artykule, jaki zamieści w „Evening Standard".

Jednocześnie b. kanclerz skarbu Winston Churchill zapowiedział, że odpowie na mowę Hitlera w przemówieniu radiowym, jakie wygłosi jutro dla amerykańskiej korporacji radiowej.

„News Chronicle" wyraża zdumienie że po podpisaniu wspólnej deklaracji angielsko-niemieckiej w Monachium kanclerz Hitler nie znalazł ani jednego przyjaznego słowa pod adresem Anglii.

„Manchester Guardian" podkreśla, że atak Hitlera zdaje się wskazywać, że w jego przekonaniu angielski system parlamentarny i instytucje demokratyczne są przeszkodą w pokojowych stosunkach między Anglią i Niemcami, i że wspomniana deklaracja może zadowolić Niemcy tylko tak długo, dopóki premierem angielskim będzie p. Chamberlain.

Bardziej otwarcie pisze o mowie Hitlera prasa amerykańska. „News York Times" podkreśla, że „ci, którzy mieli nadzieję, że spełniając wszystkie żądania Hitlera w Monachium, przyczynią się do pacyfikacji Europy, nie znajdą wiele pociechy w przemówieniu Führera. Nie powiedział on ani jednego słowa wdzięczności pod adresem Anglii i Francji za pomoc, jaką od nich otrzymał w pozyskaniu obszarów sudeckich. Obecnie mówi nawet Anglikom, jakiego rodzaju rząd muszą mieć, jeśli mają uzyskać jego aprobate.

„New Herald Tribune" pisze, że mowa kancl. Hitlera nie zawiera ani jednego słowa zapewnienia pod adresem Francji. Kanclerz niemiecki dał Anglikom po nosie, ostrzegając ich, że wolność słowa w sprawach niemieckich jest niedopuszczalna i nie wolno im pod grozą wojny zastąpić Chamberlaina Churchillem.

Po wyborach do sejmu i senatu

rząd gen. Sławoj-Składkowskiego podać się ma do formalnej dymisji

Warszawa, 11 października.

W warszawskich kołach politycznych panuje przekonanie,

że obecny rząd gen. dra Sławoj-Składkowskiego poda się do dymisji formalnej po ukonstytuowaniu się nowego sejmu i senatu.

O ile w tej chwili można się zorientować,

nowy rząd powołany będzie do pełnienia władzy po tej formalnej dymisji w składzie niezmienionym z gen. Sławoj-Składkowskim na czele.

W tym niezmienionym składzie rząd gen. Sławoj-Składkowskiego przedstawi nowemu sejmowi i senatowi preliminarz budżetowy na rok 1939-40 i przeprowadzi przez sejm całokształt przedłożeń ustawodawczych na sesji zwyczajnej, która potrwa, jak zwykle, do końca marca.

* * *

Warszawa, 11 października.

Po wyjaśnieniu stanowiska wszystkich stronnictw opozycji wobec wyborów parlamentarnych, rozpoczęły obecnie centralne władze stronnictw opozycyjnych żywą akcję przygotowawczą do wyborów samorządowych.

Stronnictwo Narodowe, PPS, Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Pracy skierowują głównie swój wysiłek **dla zmontowania aparatu oraz akcji wyborczej do rad miejskich w Warszawie, Łodzi i Poznaniu.**

Stronnictwo Ludowe chwilowo akcji wyborczej nie uruchomiło, gdyż do wyborów samorządowych w 3-ch miastach oczywiście nie staje. Jednakże Stronnictwo Ludowe przygotowało dla swych działaczów prowincjonalnych specjalną broszurę, dotyczącą wyborów samorządowych.

W kołach politycznych powstała jednak pogłoska, wróżąca odroczenie dalszych wyborów samorządowych po dokonaniu wyborów w Warszawie, Łodzi i Poznaniu do połowy 1940 roku.

Kardynał Innitzer jedzie do Hitlera

Zakaz odbywania nabożeństw w wiedeńskiej katedrze św. Stefana. Policja rozprasza tłumy wiernych

Wiedeń, 11 października.

Kardynał dr. Innitzer wyjeżdża jutro rano do Berlina, celem złożenia nuncjuszowi papieskiemu sprawozdania ze znanych wypadków w Wiedniu, zakończonych zdemolowaniem pałacu arcybiskupiego i spaleniem na Placu Św. Stefana przez bojówki hitlerowskie całego urządzenia pałacu arcybiskupiego, a m. in. kilku obrazów świętych.

Kardynał dr. Innitzer ma nadzieję, iż będzie mógł osobiście złożyć kanclerzowi Hitlerowi skargę.

Od wczoraj policja zakazała odbywania popołudniowych nabożeństw w wiedeńskiej katedrze Św. Stefana.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. przed katedrą Św. Stefana zjawił się tłum wiernych, którzy przez udział w nabożeństwie chcieli zaprotestować przeciwko barbarzyńskim i świętokradczym demonstracjom bojówek hitlerowskich. Wierni zastali jednak bramy katedry Św. Stefana zamknięte. Gdy tłum stawał się coraz gęstszy i zapełnił niemal cały Plac Św. Stefana, pojawiły się silne oddziały policji, które obawiając się rozruchów, rozproszyły tłum i Plac Św. Stefana całkowicie opróżniły.

Król Belgii i księżna Piemontu w Paryżu

na uroczystym odsłonięciu pomnika króla Alberta

Paryż, 11 października.

(PAT) Paryż przygotowuje się do przyjęcia króla belgijskiego, Leopolda III-go oraz księżny Piemontu, którzy w środę przed południem przybywają do Paryża, aby wziąć udział w odsłonięciu pomnika króla Alberta.

Pomnik ten wzniesiony został na skraju Placu Zgody u wybrzeża Sekwany, w miejscu, gdzie w czasie wystawy międzynarodowej znajdowało się jedno z dwóch głównych miejsc wystawowych. Pomnik przedstawia króla Alberta na koniu, spoglądającego ku ogrodom Tuillerie.

Prasa paryska wypełniona jest artykułami powitalnymi pod adresem króla Belgii i wspomnieniami z czasów wojny światowej o Albercie, królu-rycerzu.

Pewne rozczarowanie wywołała wiadomość, że córce króla Alberta, a małżonce włoskiego następcy tronu, nie będzie towarzyszył do Paryża książę Piemontu. Tym nie mniej, cała prasa paryska zamieszcza na powitanie ks. Piemontu gorące artykuły i odezwy. Wielkie zadowolenie wśród ludności Paryża wywołała wiadomość, że wraz z królem Leopoldem przybędzie do Paryża córeczka króla, księżniczka Józefina Charlotta.

Paryż, 11 października.

(PAT) Królowa Elżbieta belgijska przybyła o godz. 19 min. 25 na dworzec północny.

Król Leopold przybywa do Paryża jutro rano.

Rząd czeski zaprzecza

jakoby dążył do unii celnej z Niemcami

BERLIN, 11 października.

(PAT) Komisja międzynarodowa dla ustalenia definitywnego granic i stosunków niemiecko-czeskich, która — według pogłosek — miała rozpocząć dziś ponownie swe obrady, przerwane w ubiegły czwartek, prac swych jeszcze nie wznowiła.

Bezpośrednie natomiast rokowania gospodarcze między Rzeszą a Czechosłowacją toczą się nadal.

PRAGA, 11 października.

(PAT) W kołach oficjalnych oświadczają, że wszelkie informacje prasy zagranicznej na temat unii celnej niemiecko-czechosłowackiej a wszczególności wiadomość, podana przez jeden z dzienników angielskich, jakoby Niemcy miały zaproponować unię celną delegacji czechosłowackiej na konferencji berlińskiej — są całkowicie pozbawione podstaw.

W kołach oficjalnych przypominają zresztą, że same Niemcy zaprzeczyły w ostatnich dniach tym pogłoskom.

Socjaliści czescy zrywają z II międzynarodówką

Paryż, 11 października.

(PAT) „Paris Midi" donosi z Pragi, że czeska partia socjalistyczna zamierza opuścić 2 międzynarodówkę i że zamierza połączyć się z czeską partią narodowo-socjalistyczną. Tak samo inne ugrupowania polityczne Czechosłowacji przygotowują przeprowadzenie fuzji.

Samobójstwo redaktora „Prager Presse" i jego żony

Praga, 11 października.

Redaktor naczelny dziennika liberalno - demokratycznego, wydawanego w języku niemieckim „Prager Tageblatt", dr. Thomas, wraz z małżonką popełnił samobójstwo przez otrucie luminalem.

Przyczyną desperackiego kroku dziennikarza była depresja, jaką przeżył w związku z ostatnimi wydarzeniami. Stan obojga jest beznadziejny.

NEAPOL, 11 października.

(PAT) Agencja Stefani donosi:

Cztery parowce włoskie „Liguria", „Piemonte", „Calabria" i „Sardegna", które przybyły do Kadyksu zabiorą na swój pokład 10.000 ochotników i przywiozą ich do Neapolu 20 b. m.

WOJSKA WĘGIERSKIE WKROCZYŁY WCZORAJ

do dwuch miast słowackich.—Rokowania w Komarnie trwają

BUDAPESZT, 11 października.

(PAT) Oddziały wojskowe węgierskie wkroczyły dziś w południe do miejscowości Ipolysag i Satoraljauj-Hely, dokonując w ten sposób symbolicznego przejęcia obszaru zamieszkałego przez Węgrów.

KOMARNO, 11 października.

(PAT) Po zakończeniu dzisiejszego posiedzenia w Komarnie przewodniczący delegacji słowackiej premier Tiso na zapytanie dziennikarzy o rezultaty rokowań, odpowiedział co następuje:

„Nigdy nie bawię się w przepowiednie, bo to o rzecz ryzykowna. Mam nadzieję, że jutro sytuacja się wyjaśni i rokowania zakończą się pozytywnym wynikiem".

Minister spraw zagranicznych Kanya i minister oświaty Teleky odjechali w kilkanaście minut po zakończeniu dzisiejszego posiedzenia samochodami do Budapesztu, gdzie wieczorem odbędzie się posiedzenie rady ministrów.

BUDAPESZT, 11 października.

(PAT) W dziesięciu okręgach prowincji Komarna władze czeskie nakazały ludności wydać broń i amunicję.

Zarządzenie to rozplakatowano na murach miasta. W kołach dziennikarskich zarządzenie to jest komentowane jako oznaka, że delegacja czeskosłowacka jest gotowa zwrócić Węgrom te dziesięć okręgów, a zarządzenie oddania broni wydano, aby uniknąć możliwości ewentualnych starć pomiędzy ludnością a wojskami czeskimi podczas ewakuacji.

LONDYN, 11 października.

(PAT) Korespondent Reutera w Pradze donosi, że na pograniczu węgiersko-słowackim, oraz na pogranicznych obszarach Rusi podkarpackiej liczba starć ludności z policją i żandarmerią stale wzrasta.

Ostatnio grupa 40-tu uzbrojonych ludzi zaatakowała pociąg czeski stojący na małej stacyjce. W wyniku starcia dwóch ludzi zostało zabitych. W paru okręgach pogranicznych ogłoszono stan wzmocnionej ochrony.

Niemcy dziękują Słowakom

Rząd słowacki tworzy własną administrację

BRATISŁAWA, 11 paźdz.

(PAT) Rada ministrów słowackich postanowiła w dniu wczorajszym, że poszczególne ministerstwa rozmieszczone zostaną w sposób następujący:

Prezydium rady ministrów i ministerstwo spraw wewn. — w pałacu gubernatorskim, ministerstwa: sprawiedliwości, opieki społecznej oraz zdrowia — w gmachu sądu okregowego, ministerstwo oświaty — w gmachu kuratorium, ministerstwo komunikacji — w gmachu dyrekcji kolejowej oraz ministerstwo gospodarki — w gmachu wydziału robót publicznych.

Jako urzędowy organ prasowy na terenie Słowacji uznany został dziennik „Uradne Nowiny".

Poza tym postanowiono stworzyć sekcje narodowościowe węgierską i niemiecką, których zadaniem ma być obrona interesów tych grup narodowościowych w Słowacji. Rada ministrów zbierać się będzie w każdy poniedziałek.

W wykonaniu postanowień co do wyłączności języka narodowego na Słowacji rada ministrów wydała zarządzenie, stwierdzające, że jedynym językiem urzędowym na Słowacji jest język słowacki. Wyjątki dopuszczalne są za specjalnym pozwoleniem władz.

W miejsce rozwiązanego niedawno współpracującego z Henleinem stronnictwa karpato-niemieckiego utworzone zostało nowe ugrupowanie niemieckie pod nazwą „Deutsche Partei". które uzyskało zatwierdzenie rządu w Bratisławie. W dniu wczorajszym nowe ugrupowanie zorganizowało wieksza manifestację z udziałem około 5 tysięcy osób.

W przemówieniach, wygłoszonych w czasie manifestacji, mówcy dziękowali rządowi słowackiemu za jego dobrą wolę w stosunku do mniejszości niemieckiej.

Marsz. Smigły-Rydz doktorem h.c. politechniki warszawskiej

Warszawa, 11 października.

(PAT) Wczoraj odbyło sie nadzwyczajne posiedzenie senatu Politechniki warszawskiej, na którym przyjęto wniosek wydziału architektury, ażeby Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi nadać tytuł doktora nauk technicznych honoris causa Politechniki warszawskiej.

Skazanie b. inspektora Dumańskiego

Epilog głośnej afery w Grudziądzu

Poznań, 11 października.

Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych, która wywolała olbrzymie zainteresowanie w całym kraju.

Była to sprawa odwoławcza b. inspektora kontroli skarbowej w Grudziądzu, Dumańskiego, który w pierwszej instancji został uniewinniony z zarzutu obcowania z nieletnimi, przy czym sąd w motywach zaznaczył, iż oskarżony tłumaczył się, „że działał dla dobra służby"...

Mimo takiego wyroku władze wytoczyły Dumańskiemu dyscyplinarkę, na mocy której Dumański został pozbawiony praw do emerytury.

Sąd apelacyjny w Poznaniu, pod przewodnictwem sędz. Kolarza, uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał Dumańskiego na półtora roku więzienia.

Zdarzenia i ludzie

Wśród emigracji rosyjskiej

Kanonizacja Mikołaja II?—Sfałszowany testament Aleksejewa

Ubiegłego lata minęło dwadzieścia lat od chwili zamordowania ostatniego rosyjskiego cara. W prasie wszystkich państw ukazały się artykuły przypominające ową wstrząsającą tragedię w piwnicy domu Ipatiewa w Ekaterinburgu, gdzie zamordowany został Mikołaj II wraz z rodziną. Dzisiaj nikt, prócz małej grupy emigranckiej „młodych Rosjan" nie myśli już o przywróceniu na tron Romanowych, tak, że rocznica śmierci ostatniego cara nie wywołała żadnych poważnych dyskusji politycznych.

Niemniej jednak ten dzień nie przeszedł bez sensacji. Otóż w jednym z pism paryskich ukazała sie wiadomość o postanowieniu ortodoksyjnych władz kościelnych w Jugosławii zaliczenia Mikołaja II w poczet świętych. Artykuł ten zaopatrzony był w fotografię białogrodzkiego obrazu świętego, na którym widać było cara wraz z świętym Mikołajem i Simeonem. Wywołało to wielkie zdumienie wśród emigrantów rosyjskich i właśnie w kołach ortodoksyjnych, w których uważa sie cara Mikołaja za męczennika, oświadczono, iż musiało tu zajść jakieś nieporozumienie. W kościele greckim, kanonizacja wymaga pewnych określonych warunków. W Rosji np. konieczne jest, by zwłoki odnośnego bohatera lub męczennika nie były w stanie rozkładu, by dokoła grobu tworzyły się legendy, ludność urządzała pielgrzymki, a poza tym, by działy sią tam cuda. Zanim Synod zgadza się na kanonizację, wszystkie te okoliczności zostają dokładnie sprawdzone. Nie ulega wątpliwości, iż w dzisiejszej Rosji nie ustalono żadnych cudów, ani też nie odbywały się pielgrzymki. Prawdopodobnie resztki zwłok Mikołaja II wogóle już nie istnieją i gdyby Synod jugosłowiański mimo to dał swe zezwolenie na konizację ostatniego cara, nie zgadzałoby się to z kościelną tradycją.

Biorąc pod uwagę te okoliczności powstało podejrzenie, iż to nie jugosłowiańskie ortodoksyjne władze kościelne, lecz kościół rosyjski w Jugosławii, czyli Synod Karlowicki, zarzadził kanonizację Mikołaja II. Pod kierownictwem zmarłego niedawno metropolity Antoniusza i w przeciwieństwie do metropolity paryskiego Eulogiusza, grupa Karlowicka od lat uprawiała propagandę monarchistyczną. Jest zatem bardzo możliwe, iż grupa ta chciała poprzeć swą agitację przez kanonizacje ostatniego cara. Z drugiej zaś strony wiadome jest iż kośsiół rosyjski w Jugosławii nie ma praw samodzielnego kościoła państwowego i na skutek tego nie może przeprowadzać kanonizacji. Cóż jednak oznaczała owa fotografia w gazecie paryskiej? Otóż zainteresowane koła doszły obecnie do wniosku, iż wymalowanie zamordowanego cara wraz ze świętymi na ściennym obrazie nowego kościoła białogrodzkiego, zarządzone zostało przez zmarłego patriarchę jugosłowiańskiego Barnabę, który był wielkim wielbicielem Mikołaja II, czego jednak bynajmniej nie można uważać za kanonizację.

Fakt, iż można osobę cara Mikołaja II postawić na równi z męczennikami, wydaje się bluźnierstwem nawet tym, na których tragiczny koniec cara zrobił wstrząsające wrażenie i wzbudził ogromną ich litość. Gdyby się nawet nie uważało ostatniego cara za tyrana, który przez dwadzieścia lat gnębił w niesłychany sposób lud, to wystarczy przypomnieć sobie tło wojny rosyjsko-japońskiej w roku 1904, ażeby uświadomić sobie, jak mało wspólnego miał car z owym człowiekiem - ideałem, jaki chce się z niego teraz zrobić, i jak wybitnie popierał on prowokatorską politykę swych satrapów na Dalekim Wschodzie, która doprowadziła do wojny z Japonią. Zaostrzenie stosunków rosyjsko-japońskich w ostatnich tygodniach przypomniało publiczności rosyjskiej owych awanturników, którzy zgubili wtedy Rosję, owych Bezobrazowych, Aleksejewych, Abaza, którzy ze względu na swoje olbrzymie posiadłości leśne nad rzeką Jalu w Korei, dążyli do wojny.

O admirale i carskim namiestniku Aleksejewie mówi się zresztą obecnie bardzo dużo w kołach emigrantów rosyjskich. Jego miliony wpadły w ręce oszustów i po śledztwie, które trwało przez całych dziewięć lat, paryski sąd przysięgłych ma obecnie rozstrzygnąć, czy testament admirała był sfałszowany, czy też nie. Do odpowiedzialności pociągnięty został były notariusz petersburski Staricki, przez którego Aleksejew w roku 1916, krótko przed śmiercią, kazał spisać testament. Na podstawie tego testamentu, majątek jego, wynoszący w 1929 roku 35 milionów franków francuskich, miał zostać podzielony w równych częściach między niciąka panią Wolfsfeld a rodzina Behrensów. Po sprawdzeniu fotografii tego testamentu, na której widoczny był podpis Starickiego, sąd paryski dał zezwolenie na wypłacenie tych pieniędzy przez Bank Morgana. Wkrótce okazało się jednak, iż admirał Aleksejew w Petersburgu był stałym klientem innego notariusza, Sabelskisa, że archiwum Starickiego uległo podczas rewolucji całkowitemu zniszczeniu i że wyliczone w testamencie osoby musiały być spadkodawcy częściowo zupełnie nieznane. Wreszcie Staricki przyznał sie, iż dał swój podpis pod dokumentem, który mu przedłożono w Paryżu, jako wyciąg z oryginalnego tekstu. Tłumaczy on się tym, iż nie miał pojęcia, że dokument jest sfałszowany, nie mógł jednak zaprzeczyć, że jako honorarium za ten podpis otrzymał on milion franków! Prawdopodobnie oszustwo to wyjaśni się teraz całkowicie, jest jednak rzeczą bardzo wątpliwą, czy prawni spadkobiercy Aleksejewa otrzymają swoje pieniądze.

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

Błędy mszczą się...

Polska ma obecnie „złą prasę" w Paryżu nie tylko wśród dawnych swoich wrogów, ale i dawnych przyjaciół. Powodem uszczypliwych uwag a nawet gwałtownych napaści jest polityka min. Becka w stosunku do Czechosłowacji. W czasach, kiedy kłamstwo (t. zw. propaganda) cieszy się większym wzięciem, aniżeli najelementarniejsza prawda, zapomina się we Francji, że **Polska nikogo nie „zdradzała", albowiem nie mieliśmy z Pragą żadnego sojuszu, ale, odwrotnie, uważaliśmy się sami za zdradzonych przez Czechów w latach 1918—20.** Nasze stosunki z Czechami były notorycznie złe. Natomiast zupełnie ktoś inny puścił Czechy „kantem", chociaż **tysiące razy przysięgał im miłość i podpisywał sojusze...**

Ale mniejsza o to. Również, jeśli chodzi o stosunki polsko-niemieckie historia mogłaby dostarczyć wielu rewelacyjnych rzeczy z przeszłości.

Hitler doszedł do władzy w r. 1933. Jeszcze nie siedział mocno w siodełku, kiedy **między Polską a Gdańskiem wybuchł zatarg o Westerplatte.** Wszyscy przypominają sobie jak bezkompromisowo postąpił wówczas Marszałek Piłsudski. Na prowokacje odpowiedział środkiem najprostszym — represją wojskową.

Marszałek już wtedy **przewidział olbrzymi wzrost militarnej siły Niemiec.** Czynił też ambasadorowi francuskiemu w Warszawie oraz rządowi francuskiemu przez swego posła w Paryżu pewne sugestie... Ale w odpowiedzi usłyszał wielkie i energiczne „nie!" oraz przyjacielską radę: **natychmiastowego wycofania się z konfliktu o Westerplatte.** We Francji decydujący głos mieli wówczas **pp. Laval i Flandin** — ten sam Flandin, który w zeszłym tygodniu wysyłał pochlebne depesze do Hitlera...

Następnego dnia po odpowiedzi rządu francuskiego Marszałek wezwał do siebie ambasadora polskiego w Berlinie p. Wysockiego **i polecił mu przeprowadzenie rozmowy z Hitlerem. Albowiem Marszałek Piłsudski należał do typu polityków, którzy wiedzą czego chcą, potrafią znaleźć drogę do celu, a skoro po drodze tej dążą, nie zawracają co chwila i nie kręcą...**

W życiu narodów jak i w życiu jednostek, **najgroźniejszymi błędami są nasze fałszywe koncepcje i nasze słabości.** Historia klęsk jest historią niepozornych niekiedy błędów, popełnionych w przeszłości... Tyle tych błędów popełniła Francja...

* * *

Wysiłkiem czterech lat wojny i 10 milionów istnień ludzkich **zostały Niemcy powalone w 1919 roku.** Człowiek twardy — Clemenceau, zażądał wtedy wmarszu wojsk koalicyjnych do Berlina i zawarcia tamże pokoju. Podziału Niemiec i połączenia Bawarii z Austrią. Zapewnienia Polsce dostępu do morza przez oddanie Prus Wschodnich z Gdańskiem. Ściągnięcia z Niemiec kontrybucji jednorazowej tytułem odszkodowań wojennych. Zupełnej likwidacji niemieckiej siły zbrojnej...

Te żądania zostały odrzucone. Maniak Wilson i złotousty mówca Lloyd George przeforsowali swój punkt widzenia. Nierozdzielność Niemiec została zachowana. **Zostało uczynione wszystko, aby uratować pobitego na głowę nieprzyjaciela.**

Mało tego. Odszkodowania zostały narzucone Niemcom w formie dostaw towarowych. Ażeby Niemcy mogły **produkować** odszkodowania, musiały oczywiście **conajmniej potroić swój przemysł. Ażeby powiększyć przemysł — otrzymały pożyczki.** Rezultat: **potok złota przelewał się przez wiele lat z Ameryki, Anglii i Francji do Niemiec.** Za te pieniądze Niemcy udziesięciokrotnili swój aparat produkcyjny, a więc siłę gospodarczą, a więc siłę polityczną i militarną. Odszkodowań ani długów aliantom nie zapłacili. Przez cały natomiast czas **kpili sobie z Ameryki i Europy w żywe oczy...**

* * *

Po wojnie światowej **Ameryka przyszła Europie z pomocą.** Do pożyczek wojennych dodała pożyczki pokojowe, przeważnie na zakup środków żywności oraz demobilu. Od pożyczek żądała procentów. Równocześnie **zamknęła się przed dopływem towarów europejskich najwyższym na świecie murem celnym.**

Ameryka wyszła z wojny b o g a t a. Cechą bogatego człowieka i bogatego narodu jest to, że inni pracują na niego, a on używa dóbr. Tymczasem Ameryka nie tylko chciała ściągać z Europy procenty, ale **także dostarczać jej towarów i surowców t. zn. pracować na europejczyków.** Żądania Ameryki były b e z s e n s o w n e. Europie nie pozwolono spłacać długów towarami, a złota nie miała. **Europa zrobiła jedyną rzecz, jaką było można zrobić — zbankrutowała i nie zapłaciła Ameryce nic!...**

Bieg tych wypadków był tak łatwy do przewidzenia, tak prosty, że tylko chyba dziecko mogło się pomylić! A jednak pomylili się panowie prezydenci, ministrowie, politycy, bankierzy, kapitanowie przemysłu. Im jest zawsze najtrudniej pojąć prawdy dziecinnie proste. Dwadzieścia lat temu Clemenceau, który odważył się mówić o radykalnym okiełznaniu Niemiec, uważany był za symbol najgorszej czarnej reakcji w Europie. Później **przez wiele lat każdy, kto miał odwagę stwierdzić, że Traktat Wersalski, nie pozwalający Niemcom ani umrzeć ani żyć, jest nonsensem, uważany był za germanofila t. j. jakgdyby zdrajcę...**

Przez wiele lat po wojnie w polityce europejskiej panował jakiś dziwny okres **bzdurnego gadulstwa,** którego najwspanialszym reprezentantem był Francuz, Briand. W ciągu tego okresu zaprzepaszczono możliwości ukształtowania Europy na podstawie takich faktów, jak rezultaty wielkiej wojny i zarysowujące się kontury ekonomicznej i technicznej przebudowy świata. **W powodzi kleistych frazesów starano się utopić wówczas każdy realny odruch.** W Genewie miesiącami całymi **pleciono głupstwa i klepano się wzajemnie po tłustych brzuszkach.**

A tymczasem na świecie rosła nędza **i dezorganizacja.** W podziemiach życia publicznego tworzyły się **nowe** siły, **które miały wybuchnąć i wytworzyć na świecie nową atmosferę i nowy układ stosunków.**

Wspominamy o starych błędach polityki. Widzimy, że w ciągu niewielu lat **błędy te dały katastrofalne skutki.** Czyż dzisiaj polityka europejska nie jest znów najeżona błędami i jakie skutki wynikną stąd za lat kilka?

* * *

— Gdyby wojna wybuchła w październiku 1938 roku — powiedział przed kilkoma dniami mówca w parlamencie angielskim — **rzeczoznawcy obliczają czas jej trwania na 10 lat, a liczbę ofiar na 50.000.000 ludzi.** Obliczenia te otrzymujemy przez porównanie cyfr ubiegłej wojny oraz narzędzi śmiercionośnych ówczesnych i dzisiejszych. Życie zniknęłoby z powierzchni Europy. **Żylibyśmy w piwnicach murowanych, jak szczury, i w dziurach i lejach ziemnych, jak robaki.**

Obraz, jak widzimy, nie pociągający. Jego możliwość wynika skutkiem błędów poczynionych dawniej. **Jakie będą skutki błędów, czynionych dzisiaj?**

O.

Lindbergh o lotnictwie sowieckim

Echa ataków prasy sowieckiej na słynnego lotnika.— Oświadczenie lady Astor

Londyn, 11 października.

(PAT) Wielkie zdumienie wywołały w Londynie niepohamowane w formie i treści ataki prasy sowieckiej na słynnego lotnika amerykańskiego płk. Lindbergha, spowodowane akcją, wszczętą przeciwko Lindberghowi przez grupę lotników sowieckich.

Aatki te opierały się na rzekomych informacjach, udzielonych przez Lindbergha, jakoby na obiedzie, wydanym na jego cześć przez znaną posłankę konserwatywną Izby Gmin, lady Astor, która, jak wiadomo, sama z pochodzenia jest Amerykanką.

Według twierdzeń prasy sowieckiej **Lindbergh na tym obiedzie skrytykować miał lotnictwo sowieckie jako nie odpowiadające swemu zadaniu.**

Lady Astor udzieliła prasie dziś wyjaśnień, w których stanowczo zaprzecza prawdziwości informacyi sowieckich.

„Pułkownik Lindbergh nie był u nas na obiedzie po powrocie swym z Rosji — pisze lady Astor — i nigdy dla niego żadnego obiadu nie wydawałam. **Jest to najzupełniejszym kłamstwem jakoby płk. Lindbergh udzielać miał jakichkolwiek wyjaśnień na temat lotnictwa rosyjskiego lub na temat czegokolwiek innego w czasie wydanego na jego cześć u mnie obiadu lub w ogóle w moim domu".**

Jak się dowiaduje korespondent P.A.T., fałszywe wiadomości sowieckie o rzekomym obiedzie u lady Astor na cześć Lindbergha pochodzą ze źródła londyńskiego, znanego jako będącego pod inspiracją sowiecką. Mianowicie wiadomości tego rodzaju zawarte były w wydawanym na prawach rękopisu biuletynie informacyjnym „Week", redagowanym przez komunistę angielskiego Cockburna.

Najwidoczniej zamiarem sowieckim było obniżenie wartości informacyj, udzielanych ostatnio przez Lindbergha, ale w zupełnie inny sposób i w innej formie.

Lindbergh mianowicie po powrocie z Moskwy złożył obszerne prywatne sprawozdanie o swych wrażeniach z kontaktów z lotnictwem sowieckim ambasadorowi St. Zjedn. w Londynie Kennedy'emu. Odpis tego raportu doręczony został przez ambasadę amerykańską również rządowi brytyjskiemu, który z kolei zapoznał z treścią tego raportu rząd francuski, a także w stosownej chwili rząd czechosłowacki.

Raport Lindbergha stwierdzić miał, że aczkolwiek maszyny, używane przez lotnictwo sowieckie, stoją na dostatecznym poziomie, to jednak obsługa samolotów, używanych przez lotnictwo sowieckie, stoi tak nisko, że nie wytrzymałaby próby ogniowej z chwilą wybuchu wojny.

Lindbergh podkreślić miał w swoim raporcie, że większość t. zw. „asów" lotnictwa sowieckiego już nie jest czynna, albowiem znaczna ich liczba została przez Stalina poprostu unicestwiona bądź drogą egzekucyj, bądź przez wtrącenie ich do więzień i przez zesłanie.

Budapeszt, 11 października.

(PAT) „Magyarsag" donosi o wysłaniu do obozów koncentracyjnych kilkuset Żydów.

Podział Palestyny zaniechany?

Deklaracja angielska w sprawie Palestyny ma być ogłoszona w połowie listopada, po stłumieniu rewolty arabskiej

Żydzi podejmują wielką akcję w obronie swoich praw do Palestyny

LONDYN, 11 października.

Kierownicze instancje sjonistyczne mobilizują obecnie opinię publiczną całego świata w obronie praw żydowskich w Palestynie. Rząd angielski nie powziął wprawdzie jeszcze ostatecznej decyzji o nowej polityce palestyńskiej, lecz zarysowują się tendencje zmierzające do uwzględnienia niemieckich, włoskich i arabskich żądań antysjonistycznych. Tego rodzaju drastyczna rewizja polityki palestyńskiej oparłaby była na poświęceniu interesów żydowskich w Palestynie.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że

PLAN PODZIAŁU PALESTYNY I ZWIĄZANY Z TYM PROJEKT WINIEN BYĆ UWAŻANY ZA NIEAKTUALNY.

Tego rodzaju przekonanie utrwala się też w kołach sjonistycznych.

Jak przypuszczają, rząd angielski nie poweźmie ostatecznej decyzji przed ukazaniem się sprawozdania komisji Woodhaena, aczkolwiek sprawozdanie to nie będzie miało, jak się wydaje, decydującego wpływu na politykę rządową.

Deklaracja rządowa o polityce palestyńskiej ukaże się dopiero po upływie pewengo czasu od chwili ogłoszenia sprawozdania Woodhaeda. Należy więc przypuszczać, że deklaracja brytyjska w sprawie Palestyny ogłoszona będzie w pierwszej polowie listopada.

Celem przeciwdziałania wpływom arabskim i innym antysjonistycznym poczynaniom, sjoniści angielscy postanowili począwszy od 23 października rozwinąć intensywną propagandę w ramach projektowanego tygodnia palestyńskiego. W ciągu tego tygodnia opinia angielska będzie dokładnie zaznajomiona ze stanowiskiem żydostwa światowego w sprawie Palestyny i słusznych postulatów żydowskich.

Na wielkim zgromadzeniu w Londynie w związku z otwarciem „Tygodnia Palestyny" w dniu 23 października, przewodniczyć będzie prezydent dr. Weizmann, który złożyć też ma uroczyste oświadczenie o stosunku ruchu sjonistycznego i Agencji Żydowskiej do projektów zagrażających najżywotniejszym interesom narodu żydowskiego. W sposób jak najbardziej stanowczy odrzucone będą projekty zmierzające do przekształcenia Żydów w stałą mniejszość w Palestynie.

LONDYN, 11 października.

Narady w urzędzie kolonialnym z Wysokim Komisarzem Palestyny sir Haroldem Mac Michael trwają. Jak przypuszczają, sir Harold Mac Michael i gen. Haining

OTRZYMAJĄ JESZCZE SZERSZE PEŁNOMOCNICTWA, ABY POŁOŻYĆ KRES TERORОWI ARABSKIEMU.

Rząd angielski zdecydowany jest wydać stanowcze zarządzenia wojskowe, aby stłumić teror. Zarządzenia te zmierzają do zdecydowanego przywrócenia spokoju i bezpieczeństwa w Palestynie przed ogłoszeniem deklaracji o polityce palestyńskiej.

W Anglii kontynuuje się też rekrutację b. żołnierzy angielskich do policji brytyjskiej w Palestynie.

Wybitny angielski rzeczoznawca wojskowy gen. Temperline ogłosił oświadczenie stwierdzające, że rząd angielski stoi w Palestynie w obliczu bardzo trudnych zadań. Anglia zmuszona będzie do ponownej systematycznej okupacji kraju.

***

„New York Herald-Tribune" donosi z Londynu, że rząd angielski w wyniku ostatnich rozmów ministra kolonii Malcolma Mac Donalda z Wysokim Komisarzem sir Haroldem Mac Michael postanowił zrezygnować z planu podziału Palestyny i opracować nowy plan, według którego Anglia zachować ma kontrolę nad Palestyną, wprowadzając szeroką autonomię lokalną dla Arabów i Żydów.

Apel do prezydenta Roosevelta

Akcja protestacyjna w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 11 października.

Z inicjatywy amerykańskiej „Federacji Propalestyńskiej" szereg gubernatorów amerykańskich, senatorów, duchownych i uczonych ogłosiło apel do wszystkich chrześcijan w Stanach Zjednoczonych, aby przesyłali petycje do rządu amerykańskiego o interwencję na rzecz zachowania żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie i zniesienia ograniczeń imigracyjnych do Palestyny.

Członek kongresu amerykańskiego Celler zwrócił się telegraficznie do prezydenta Roosevelta z prośba, aby wyjednał u rządu angielskiego kontynuowanie budowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Niebezpieczeństwa grożące aspiracjom żydowskim w Palestynie wywołały falę protestów w kołach żydowskich w Stanach Zjednoczonych. W całym kraju odbywają się zgromadzenia protestacyjne.

Narady sjonistów w Jerozolimie

Wyjazd dyr. M. Szertoka do Londynu

Jerozolima, 11 października.

W związku z sytuacją polityczną zwołano na dziś posiedzenie nadzwyczajne ścisłego syjonistycznego komitetu wykonawczego w Jerozolimie.

Jutro obradować będzie o sytuacji politycznej Waad-Halsumi.

Jak donoszą, kierownik departamentu politycznego Agencji Żydowskiej p. M. Szertok oraz przewodniczący Waad Haleumi p. Ben-Cwi wyjadą w tych dniach do Londynu.

W tutejszych kołach syjonistycznych utrzymują, że na początku listopada odbędzie się w Londynie sesja wielkiego syjonistycznego komitetu wykonawczego.

Tel-Awiw, 11 października.

Żydzi amerykańscy, którzy mieszkają w Palestynie lub zainwestowali w Palestynie swe kapitały zwołali na 18 października konferencję do Tel-Awiwu celem omówienia wytworzonej sytuacji.

Wojsko musi zdobywać całe obszary Palestyny

aby przywrócić autorytet władzy i prawa.—Policja arabska rozbrojona.— Zamach na komisarza okręgowego. — Krwawy bîlans ostatnich dni

W całym kraju toczą się zacięte walki partyzanckie

JEROZOLIMA, 11 października.

W Nablusie doszło dziś do

KRWAWYCH STARĆ MIĘDZY WOJSKIEM BRYTYJSKIM A TERORYSTAMI.

Wojsko sprowadziło Arabów dla naprawienia rozebranych bruków na ulicach. Podczas pracy wybuchła mina, równocześnie zaś tłum Arabów zaatakował wojsko, które odpowiedziało strzałami. Dwóch Arabów zostało zabitych, czterech zaś odniosło rany.

W nocy ostrzeliwano obóz wojskowy pod Nablusem. W Jerozolimie ciężko zraniony dziś został w pobliżu gmachu dawnej poczty przy ulicy Jaffskiej 17-letni Żyd iraski Ezra Falach.

Kolonia Nes-Cyjona była wczoraj dwukrotnie atakowana przez terorystów. Podczas pierwszego natarcia jeden kolonista został lekko zraniony, zaś podczas drugiego ataku odniosło rany czterech żydowskich policjantów pomocniczych.

Urzędowo komunikują, że po odparciu ataku arabskiego na kolonię Maoz

PODCZAS POŚCIGU 11 TERORYSTÓW ZABITO,

trzech zaś zraniono. Wojsko skonfiskowało 9 karabinów i znaczną ilość nabojów. Jeden oficer angielski został lekko zraniony.

Przy ulicy Jaffskiej w Jerozolimie rzucono dziś z okna bombę, która na szczęście nie eksplodowała.

HAIFA, 11 października.

(PAT) Przez całą noc trwała strzelanina w pobliżu wioski Bureika na południe od Haify, dokąd wyruszyła

WOJSKOWA EKSPEDYCJA KARNA.

Powstańcy wycofali się. Straty ich są nieznane.

Dzisiaj wylądowały w Haifie oddziały kawalerii brytyjskiej.

W starej części miasta w Jerozolimie dzisiaj rano znaleziono zwłoki zamordowanych Araba i Żyda.

W ciągu ostatnich 24 godzin dokonana 20-u aktów teroru. 5 osób zostało zabitych, a 6 odniosło rany. W ciągu dnia wczorajszego padło 15 powstańców arabskich.

Dzisiaj w południe

DOKONANO NIEUDANEGO ZAMACHU NA KOMISARZA OKRĘGOWEGO W JEROZOLIMIE KEITH ROACKA.

Z murów miasta Jerycho rzucono cztery bomby na przejeżdżające drogą okalające mury policyjne samochody pancerne, wśród których znajdował się samochód Keith Roacka. Bomby wybuchły nie trafiając samochodu komisarza.

* * *

LONDYN, 11 października.

(PAT) „Daily Telegraph", omawiając sytuację palestyńską pisze, iż jest ona o wiele bardziej poważna niż ogólnie przypuszczają. Korespondent dziennika donosi z Jerozolimy, iż poza takimi ośrodkami, jak Jerozolima, Tel-Awiv, Haifa i kilka innych punktów, gdzie są stacjonowane wojska, nastąpiło

ZUPEŁNE ZAŁAMANIE SIĘ WSZELKIEGO AUTORYTETU W CAŁYM KRAJU. WIĘKSZOŚĆ POLICJANTÓW ARABSKICH ROZBROJONO, PONIEWAŻ PODLEGAŁI ONI TAKIEMU NACISKOWI, ZE STRONY POWSTAŃCÓW, IŻ NIE MOŻNA BYŁO IM DŁUŻEJ UFAĆ.

W obecnych warunkach — pisze „Daily Telegraph" — będzie koniecznym dokonanie czegoś w rodzaju

METODYCZNEGO ZDOBYCIA KRAJU

w celu przywrócenia poszanowania prawa i autorytetu władz mandatowych. Najbliższym zadaniem jest zgniecenie rewolty i dopóki to nie zostanie dokonane, nie może być mowy o przystąpieniu do wykonywania jakiegoś planu, w celu trwalszego rozwiązania zagadnienia palestyńskiego.

Fiasko kongresu arabskiego w Kairze

Plan syryjski odrzucony.— Arabowie chcą nawiązać rokowania z Anglią

Londyn, 11 października.

(PAT) Obradujący w Kairze nad sytuacją w Palestynie kongres arabski można już uważać za nieudały. Egipska partia wafdystów zbojkotowała kongres. Przemilczanie obrad kongresu przed prasą wafdyjską spowodowało zupełny brak zainteresowania kongresem i poparcia go ze strony opinii publicznej, a różnice zdań między delegatami arabskimi wykazały, że Arabowie są bardzo podzieleni w opinii co do przyszłości Palestyny.

Mowy, wygłoszone na otwarciu kongresu, miały charakter raczej panislamistyczny niż propalestyński. Fares el Khoury Bey, przewodniczący parlamentu syryjskiego i szef delegacji syryjskiej, przedstawił kongresowi propozycje, które miały być uprzednio zaaprobowane przez b. muftiego Jerozolimy. Propozycje te są następujące:

1) Porzucenie nieudałego eksperymentu stworzenia w Palestynie narodowego ogniska żydowskiego oraz udzielenie gwarancyj dla ochrony interesów Żydów, zamieszkałych obecnie w Palestynie.

2) Natychmiastowe wstrzymanie imigracji przez ustawy, uchwalone przez projektowany nowy rząd palestyński.

3) Rządy konstytucyjne dla Palesty

Ciąg dalszy na str. 9-ej

Z dziejów Łodzi

Dnia 12 października 1914 roku po wejściu do miasta Łodzi pierwszych oddziałów strzeleckich Józefa Piłsudskiego odbyła się dramatyczna rozmowa między „narodowo" nastawionymi członkami łódzkiego komitetu obywatelskiego a oficerami legjonowymi: działacze komitetu obywatelskiego zażądali od oficerów legjonowych, żądających kwaterunku i pomocy od władz miejskich, poświadczeń od władzy okupacyjnej niemieckiej.

Żądaniu komitetu obywatelskiego stało się zadość: pierwszy żołnierz polski w Łodzi musiał porozumiewać się z pierwszym samorządem polskim w Łodzi za pośrednictwem niemieckich okupantów.

Legjonistom przydzielono gmach gimnazjum przy ul. Mikołajewskiej, gdzie założono pierwszy punkt werbunkowy Legjonów. Komendantem biura był zgierzanin, późniejszy minister poczt i telegrafu, ś. p. płk. Berner. Szefem komisji lekarskiej tej pierwszej komendy werbunkowej wojska polskiego w Łodzi był dr. Klemens Lipiński.

Legjoniści w dniu 14 października 1914 roku wydali płomienną odezwę do mieszkańców Łodzi, w której wzywali pod broń, pisząc, że „kto nie stanie w szeregach walczących o wolność narodu, nie wart być synem wolnego narodu".

Oprócz Bernera werbunkiem do Legjonów na odcinku łódzkim zajmowali się Ryszard Trojanowski, F. Perl. G. Daniłowski, J. Żuławski, E. Bobrowski i in.



Październik **12** ŚRODA

Dziś Maksymiliana
Jutro Edwaada

Wschód słońca	5.54
Zachód słońca	16.52
Wschód księżyca	18.49
Zachód księżyca	10.02
Długość dnia	11.63
Ubyło dnia	5,45

Krótkie wiadomości

PRZEBUDOWA ULICY LEGIONÓW rozpoczyna się w dniu dzisiejszym. Ulica ta, na odcinku od Piotrkowskiej do Kościuszki otrzyma nawierzchnię z kostki granitowej na podłożu betonowym. W związku z tym ulica zamknięta będzie dla ruchu kołowego. Intencją zarządu miejskiego jest, by wszystkie ulice, rozchodzące się promieniście od Piotrkowskiej, stopniowo otrzymywały dobre bruki.

***

SZPITAL MIEJSKI ŚW. TERESY uruchomiony będzie w Łodzi w dniu 14 b. m. Gmach szpitalny został całkowicie wyremontowany, skanalizowany i zradiofonizowany. Szpital przeznaczony jest dla chorych na gruźlicę. Przyjmowanie chorych odbywać się będzie seryjnie po 10—20 chorych dziennie.

***

CZERWONKA W ŁODZI wygasła już niemal całkowicie. Według informacyj wydziału zdrowia publicznego, nie notuje się w ostatnich dniach zupełnie nowych zachorowań na tę chorobę ostro-zakaźną.

***

KONTROLA NAD MLEKIEM na terenie 7, 8, 10 i 11 komisariatów policji została znacznie zaostrzona. Na terenach tych komisariatów obowiązuje jak wiadomo, zakaz sprzedaży mleka z banick, przyczym sprzedaż odbywać się musi wyłącznie w zapieczętowanych butelkach. Codziennie od godz. 6-ej do 8-ej rano specjalne komisje przeprowadzą kontrolę. W wypadku stwierdzenia uchybień mleko jest konfiskowane.

***

WYSTAWA PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO została otwarta we wsi Brójce pod Łodzią. Wystawa obejmuje eksponaty z działu gospodarstwa domowego, ogrodnictwa, uprawy ziemniaków, hodowli owiec, świń i królików. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie, w ciągu pierwszego dnia zwiedziło ją ponad 1000 osób.

***

DO POWTÓRNEJ REJESTRACJI rocznika 1918 stawić się winni w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy Al. Kościuszki Nr. 19 mężczyźni, zamieszkali na terenie II komisariatu policji, o nazwiskach na litery A, B, oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu, o nazwiskach na litery: G, H, Ch, I, J.

Znaleziono w piwnicy 74 karabiny

Niezwykłe odkrycie w domu przy Bałuckim Rynku 3. — Broń najprawdopodobniej należała do Niemców, którzy ją zakopali w tym miejscu w r. 1918-ym. — Karabiny nie są zdatne do użytku

Bałucka dzielnica naszego miasta zaalarmowana została w godzinach wieczornych wieścią o wykryciu **całego arsenału broni w jednym z domów przy Bałuckim Rynku.**

Wiadomość ta okazała się prawdziwa, gdyż istotnie wieczorem powiadomiono władze śledcze o znalezieniu **znacznej ilości karabinów wojskowych w piwnicy domu przy Bałuckim Rynku Nr. 3.**

Na miejsce udał się kierownik wydziału śledczego, nadkomisarz Polak który przeprowadził dochodzenie.

Jak się okazało, w piwnicy pod mieszkaniem Walickiego znaleziono **siedemdziesiąt cztery karabiny oraz jedną starą szablę oficerską.**

Karabiny te, zupełnie zżarte przez rdzę, zakopane były w ziemi i dopiero w dniu wczorajszym, kiedy Walicki wrzucał węgiel do swej piwnicy, **obsunęła się nagle ziemia i wówczas zauważył on z przerażeniem, że z pod ziemi wystaje kolba karabinu.**

Walicki powiadomił o tym właściciela domu i dozorcę i przy ich pomocy zaczął ziemię odgarniać.

Okazało się, że było tam więcej broni. Powiadomiona policja wydobyła **aż 74 karabiny.** Wydobytą w ten sposób broń przeniesiono do pobliskiego trzeciego komisariatu i w dniu dzisiejszym będzie ona przekazana władzom wojskowym.

Sam Walicki nic o istnieniu karabinów nie wiedział. Oględziny broni wykazały, iż pochodzi ona z **czasów wojny światowej i należała do Niemców.**

W związku z tym krążyły wczoraj najfantastyczniejsze wersje, najprawdopodobniejsza jest jednak ta, że broń pochodzi **z okresu rozbrajania Niemców w roku 1918-ym.** Zapewne żołnierze niemieccy, nie chcąc oddać dobrowolnie broni, zakopali tu swoje karabiny.

Władze śledcze powiadomiły o niezwykłym odkryciu prokuraturę, która wydała odpowiednie zarządzenia. Znalezione **karabiny są zupełnie niezdatne do użytku.** Dalsze szczegóły dochodzenia trzymane są narazie w tajemnicy. (gr)

Lokatorzy, którym grozi niebezpieczeństwo

z powodu przeciekania wody przez sufit, zarysowujących się ścian etc., zgłaszają się do inspekcji budowlanej

Donosiliśmy przed kilku dniami, iż delegacja związku lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego udała się do naczelnika wydziału technicznego inż. Rybołowicza, w sprawie **energicznej akcji inspekcji budowlanej, mającej na celu zabezpieczenie lokatorów starych domów i uchronienie ich przed katastrofami.** Równocześnie związek wydał odezwę do lokatorów, by zgłaszali natychmiast stwierdzone przez siebie fakty braków i defektów, grożących niebezpieczeństwem.

Już wczoraj **zaczęli zgłaszać się w tej sprawie lokatorzy poszczególnych domów.** M. in., lokatorka domu przy ul. **Wólczańskiej 159,** Lipszycowa, zameldowała, że od dłuższego czasu **przecieka z rezerwoaru woda przez sufit do jej mieszkania,** wskutek czego sufit przegnił i grozi zawaleniem. Następnie lokator domu **przy ul. Zachodniej 30,** Bryl zameldował, że **zarysowała się w jego mieszkaniu ściana,** zaś podłoga obsuwa się, grożąc zawaleniem się stropu. Wpłynął wreszcie meldunek **od lokatorki domu przy ul. Pierackiego 7, Anieli Bryt,** iż sufit w jej mieszkaniu grozi zawaleniem.

Wszystkie meldunki zostały natychmiast przekazane inspekcji budowlanej, która wysłała na miejsce swych funkcjonariuszy.

***

W wyniku katastrofy budowlanej przy **ul. Pomorskiej 13,** ewakuowano lokatorów zamieszkałych na 1 i 2 piętrze lewej oficyny, gdyż inspekcja budowlana wydała zarządzenie natychmiastowej naprawy stropów.

Wczoraj do domu tego przybyła komisja inspekcji budowlanej i **opieczętowała lokal związku krawców żydowskich, mieszczący się w prawej oficynie,** który również będzie musiał być poddany gruntownemu remontowi. (i).

Złodziej uciekł z pod konwoju

Pościg nie dał rezultatu. — Zbieg wołał: „Łapać złodzieja", czym zdezorientował przechodniów

Ulica Magistracka była wczoraj terenem **dramatycznego pościgu posterunkowych i wywiadowców za zbiegłym zpod konwoju złodziejem.**

Do sądu grodzkiego został doprowadzony wczoraj **Stanisław Frontczak,** kilkakrotnie już karany złodziej. Złodziej został osadzony w dyżurce. Po kilkunastu minutach pobytu w zamknięciu **udało mu się zmylić czujność konwojującego go posterunkowego,** wymknął się i zdołał zbiec po schodach z trzeciego piętra na ul. Cegielnianą, potem skierował się na Magistracka, którą biegł ku Pomorskiej, ile tchu w piersiach.

Policjant rzucił się w pościg za zbiegiem, wzywając go do zatrzymania się. Ale złodziej wołał również **„Łapać złodzieja!" i w ten sposób zdezorjentowani przechodnie nie wiedzieli, kto kogo goni.**

Zbieg wpadł w bramę domu przy ul. Magistrackiej 16. Udało się jednemu ze ścigających zatrzymać Frontczaka, ale ten **wyrwał się, wpadł na schody, wybiegł na balkon i z wysokości pierwszego piętra, skokiem na sąsiedni dach małej przybudówki — znalazł się już na ul. Trębackiej, gdzie udało mu się wreszcie umknąć.**

Zbieg jest poszukiwany. (l)

Czy jesteś na liście wyborców do Sejmu i Senatu?

Sprawdź w czasie do 13 października w swoim obwodzie głosowania

Z zielonego COP

Nowe tereny pracy

Lublin, 11 października.

Jak śląski okręg przemysłowy ma swoją „czarną" (ściśle przemysłową) i „zieloną" (rolniczą) część, tak i w nowopowstającym Centralnym Okręgu Przemysłowym co raz wyraźniej widać podobny podział. Podział ten zresztą był już z góry przewidziany, w trakcie planowania ustalono, że pewne tereny muszą pozostać w dalszym ciągu śpichlerzem i rezerwuarem wszelkich produktów rolnych. Okręg lubelski otrzymał właśnie takie przeznaczenie.

W pierwszych stadiach organizacji COP-u, przed rokiem, przed półtora, kiedy w innych rejonach zaczęto wznosić wielki przemysł, miejscowa ludność z żalem przypatrywała się temu, nasłuchiwała wieści o tym, jak to tam dalej w głębi okręgu przemysłowego powstają fabryki i rośnie praca dla wielu ludzi. „Zielona" lubelszczyzna, zdawało im się, skazana będzie na dalszą, taką jak do tej pory wegetację, bo ziemia to nie fabryka, nie przyjmie większych zamówień, nie puści maszyn na trzy zmiany. Dwa razy w roku zboża nie zbierzesz.

Ale już pod koniec ubiegłego roku okazało się, że choć w okolicy nie buduje się wielkiego przemysłu, to i tak zwiększa się liczba ludzi zatrudnionych. Nie w wielkich fabrykach wprawdzie, bo takich buduje się tylko dwie: w pow. janowskim i lubartowskim, ale w małych warsztatach pracy świeżo powstałych lub pobudzonych do życia po długim okresie zastoju. Różne małe fabryczki w samym Lublinie i w okolicy zaczęły wreszcie dymić, z przed urzędów Funduszu Pracy zaczęli znikać oberwani ludzie wyczekujący na pracę, półbezrobotni ze wsi dorwali się do jakiej takiej pracy i zarobków. Bo wreszcie i tu ruszyło się. A jak się ruszyło najlepiej w takim wypadku wykazują dane cyfrowe wzięte z miejscowej Ubezpieczalni Społecznej, która zawsze jest jakby manometrem stanu zatrudnienia. Przez jej kartoteki przejdą wszyscy, którzy w jakikolwiek sposób uwolnili się od nędzy bezrobocia, a, uzyskawszy pracę, otrzymali prawo do opieki lekarskiej i świadczeń z Ubezpieczalni. Te więc cyfry są bodaj że najbardziej miarodajne.

Ostatnie miesiące ubiegłego roku wykazują duży wzrost zakładów pracy, które zgłosiły swych pracowników do Ubezpieczalni. Świeżo powołanych do życia lub tylko ożywionych po długim okresie martwoty warsztatów pracy przybyło bardzo dużo w ciągu całego roku 1937 i 1938. Przyrost tych zakładów pracy w roku 1937 w stosunku do analogicznych miesięcy z roku 1936 wynosił: w październiku — 1116, w listopadzie — 1554, w grudniu — 1476. Że to jednak były małe ośrodki pracy, zatrudniające po kilku lub kilkunastu najwyżej pracowników, świadczą wykazy Ubezpieczalni. W tych samych miesiącach wzrost liczby ubezpieczonych w stosunku do liczb z roku 1936 tak się przedstawia: w październiku — 4393, w listopadzie — 5991, w grudniu — 7681. W pierwszych trzech kwartałach 1938 roku można obserwować dalszy wzrost zatrudnienia, znów bowiem zwiększyła się ilość ubezpieczonych. Z 37 tysięcy skoczyła liczba na 53 tysiące. W stosunku do przewidywanych cyfr przekroczono już o 128 tysięcy złotych wysoość świadczeń z tytułu ubezpieczenia, w czym opłaty za szpitale wzrosły o 54 tysiące zł., a zasiłki o 36 tysięcy.

Zwiększył się przypis składek, zwiększyła się suma świadczeń Ubezpieczalni — zwiększyła się liczba pracujących. W rezultacie ponura passa bezrobocia zdaje się już omija lubelszczyznę i nie prędko chyba powróci. A ze wzrostu zatrudnienia dla rzesz dotychczasowych bezrobotnych płynie jeszcze jedna ważna korzyść: opieka lekarska, jaka im się należy od Ubezpieczalni. Prawo do tej opieki nabyli wreszcie ludzie, którzy dotychczas mieli jedno jedyne prawo: prawo czekania na lepszy rok. Teraz wreszcie doczekali się. L. M.

Ogólnokrajowy zjazd włókniarzy

odbędzie się w Łodzi w niedzielę. — Reprezentowane będą wszystkie ośrodki przemysłowe

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę i poniedziałek odbedzie się w Łodzi **ogólnokrajowy kongres włókniarzy, — delegatów klasowego związku.** Na kongresie reprezentowane będą następujące ośrodki: **Aleksandrów, Andrychów, Bełchatów, Bielsko, Częstochowa, Gródek Białostocki, Kalisz, Pabjanice, Piotrków, Tomaszów, Warszawa, Zduńska Wola, Zgierz, Żyrardów, Zawiercie, Wiskitki, i oczywiście Łódź.**

W związku z kongresem zarząd główny klasowego związku włókniarzy opracował sprawozdanie z działalności organizacji. W sprawozdaniu tym czytamy, iż na dzień 31 grudnia 1937 roku związek **liczył 62.000 członków.** Budżet roczny związku wynosi **ponad 170.000 złotych.** Związek wydaje **trzy pisma periodyczne,** w językach polskim, niemieckim i żydowskim. „Włókniarz" w języku polskim miał w roku 1937 **nakład 400.000 egzemplarzy,** „Der Textilarbeiter" w języku niemieckim **—33.000 egzemplarzy i „Der Ruf"** w jezyku żydowskim — **3000 egzemplarzy.** Wydział wykonawczy związku stanowią **b. poseł Szczerkowski, inż. Zerbe, Leonard Zajdel, Stanisław Sliczak i Julian Kukulski. Sekretarzem generalnym iest Adam Walczak.**

* * *

W zakładach przemysłowych „**Gentleman**" przy ul. Limanowskiego 156 wynikł **zatarg na tle zmiany stawek płac.** Wczoraj odbyła się konferencja w inspekcji pracy, która jednak nie dała pozytywnego wyniku.

* * *

Komisja fachowa dla przemysłu włókienniczego, która powołana została dla ustalenia **norm obsługi wrzecion i krosien,** kończy swe prace w bieżacym tygodniu. Ponieważ szereg spornych spraw nie został rozstrzygnięty, protokuł skierowany będzie do okręgowego inspektora pracy. Najprawdopodobniej zarządzone będzie **rozjemstwo przymusowe.** (i)

Dożywianie 30 tysięcy dzieci

Akcja ta rozpocznie się 1. listopada i obejmie szkoły, przedszkola i świetlice

W dniu 10 października b. r. w gmachu urzędu wojewódzkiego odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Łodzi przy udziale przedstawicieli władz wojewódzkich, samorządu terytorialnego i organizacyj społecznych.

W wyniku ożywionej dyskusji jednogłośnie postanowiono rozpocząć akcję dożywiania na terenie województwa łódzkiego 30 tysięcy dzieci z dniem 1 listopada b. r. Akcja ta obejmie szkoły, przedszkola, świetlice i stopniowo rozszerzaną będzie do 70 tysięcy dzieci miesięcznie.

Koszty dożywiania w okresie miesiąca wyniosą, wg. prowizorycznego obliczenia, 150 tysięcy zł. i pokrywane mają być częściowo dotacjami Wojewódzkiego Komitetu, Min. Opieki Społ., Akcji Zimowej, Samorządu i t. p.

Ponadto uznano za konieczne rozszerzenie pomocy dentystycznej dla dzieci, jak to miało miejsce w roku ubiegłym. Omawiano również akcję odzieżową, sprawę przyjścia z pomocą niezamożnej uczącej się młodzieży na zakup pomocy szkolnych. Na pomoce szkolne uchwalono wydatkować 4.000.— złotych.

Celem usprawnienia swej działalności Woj. Kom. Pom. Dzieciom i Młodzieży powołał do życia następujące sekcje: 1) do spraw kolonii letnich, 2) kolegium wycieczkowe, 3) pomocy świetlicowej, 4) ogródków Jordanowskich, 5) do spraw opieki w rodzinach zastępczych.

Areszt i grzywna za... muzykę

Ciekawa sprawa na tle ochrony praw autorskich

Ciekawa sprawa z dziedziny prawa autorskiego była przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców „Zaiks" wystąpił z aktem oskarżenia przeciwko właścicielom lokalu rozrywkowego „Palais de danse" w Sosnowcu o bezprawne organizowanie występów orkiestry. Sąd Okręgowy w Sosnowcu oskarżonych uniewinnił, wychodząc z założenia, że w sprawie brak dostatecznych dowodów do skazania właścicieli lokalu. Sprawa na skutek apelacji „Zaiksu" trafiła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wyrok uniewinniający uchylił, **skazując właścicieli lokalu p. Kucharską i p. Paska na grzywnę zł. 200 z zamianą na areszt.** Sąd Apelacyjny w ustnym uzasadnieniu podniósł, iż jest faktem notorycznym, że **lokale rozrywkowe eksploatują muzykę nowoczesną, wobec czego kwestia winy nie budzi wątpliwości.**

Wyrok powyższy wywołał znaczne zainteresowanie w kołach prawniczych i stanowi jeszcze jeden prejudykat sądowy w kwestii ochrony prawa autorskiego w Polsce.

B. administrator Polesia

skazany na 2 lata więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj b. administrator osiedla miejskiego na Polesiu Konstantynowskim — I. K. — oskarżony o nadużycia na szkodę państwa.

Oskarżony, który uchodził za sprężystego administratora, **przywłaszczał sobie opłaty skarbowe, uiszczane przez nowych lokatorów przy spisywaniu umów oraz komorne.**

Sąd okręgowy skazał wczoraj b. urzędnika zarządu miejskiego **na 2 lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.** (l)

Nagły zgon

W bramie domu przy ul. Karolewskiej 8 zasłabła nagle i zmarła przed przybyciem pomocy lekarskiej Michalina Nicz, zamieszkała pod tymże adresem. Lekarz pogotowia stwierdził zgon, nie ustalając narazie jego przyczyny.

W tramwaju linii Nr. 3 tuż koło Placu Reymonta, zasłabł nagle 63-letni Wincenty Pluciński, zamieszkały przy ul. Sosnowej 30.

Przeniesiony do najbliższej apteki denat zmarł przed przybyciem lekarza. Lekarz pogotowie stwierdził następnie udar serca.



Posiedzenie zarządu Federacji P.Z.O.O.

W niedzielę, 16 b. m. odbędzie się w lokalu przy ul. Sienkiewicza 26 plenarne posiedzenie zarządu wojewódzkiego **Federacji P. Z. O. O.** Na zebraniu omówiona będzie sprawa ustosunkowania się do wyborów parlamentarnych i samorządowych oraz sprawy organizacyjne. Nadto udekorowani będą odznaką Federacji zasłużeni członkowie. (i).

Posiedzenie rady okręgowej OZN

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, 16 b. m. odbędzie się w Łodzi posiedzenie rady okręgowej OZN łącznie z przedstawicielami wszystkich organizacyj o charakterze społecznym, współdziałających z OZN.

Tematem obrad będą prace w terenie oraz sprawa przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski, przyczym będzie podkreślone, że demonstracje organizowane przez OZN w przededniu wielkiej wagi wydarzeń politycznych, przyczyniły się do uaktywnienia sił społecznych.

Akcja wyborcza w Łodzi

Jutro odbędą się okręgowe zgromadzenia wyborcze.— Kto kandyduje w 3-ch okręgach łódzkich.—Ostatnie dni sprawdzania spisu wyborców

Ruch przedwyborczy w Łodzi staje się coraz bardziej ożywiony. Jutro, jak już wspominaliśmy, dokonany będzie najważniejszy akt wstępny — **ustalone zostaną listy kandydatów na posłów we wszystkich okręgach.** Narady i konferencje we wszystkich organizacjach, które zamierzają wysunąć swych przedstawicieli jako kandydatów na posłów, zostały już wczoraj zakończone. W ostatniej chwili mogą jeszcze zajść jakieś zmiany i przesunięcia, ale już chyba na samych okręgowych zgromadzeniach wyborczych.

W związku z tym wszystkie organizacje pracownicze, robotnicze, ideowe i społeczne, przystępują do wytężonej agitacji przedwyborczej, aby zebrać dla swych kandydatów jaknajwiększą liczbę głosów. Jak wiadomo, **posłami zostają ci z pośród kandydatów, którzy otrzymują najwięcej głosów w dniu wyborów, minimum jednak 10.000 głosów. Kandydat, który nie otrzymuje tego minimum, zupełnie odpada.** Z tych właśnie względów organizacje, które swych kandydatów wysuną, nie zadowolą się faktem umieszczenia ich nazwisk na listach, lecz **będą musieli przeprowadzić dużą kampanię, by zdobyć dla tych kandydatów odpowiednią ilość głosów.**

Wobec powyższego wszystkie organizacje, które biorą czynny udział w wyborach, już powołały do życia komitety wyborcze. Powstały **komitety wyborcze OZN.** W okręgu 15 na czele komitetu wyborczego OZN staneli **pp. Lisiecki, Wasilewski i Mazurowski,** w okręgu 16 — **pp. radca Przedpełski, Burek, Janowski i Tarnowski,** w okręgu 17 — **pp. Załęski, Tomczyk i Chorążak.**

Unia związków zawodowych pracowników umysłowych, obejmująca 27 **organizacyj pracowniczych, powołuje komitety wyborcze dla każdej organizacji.**

Według informacyj, jakie wczoraj uzyskaliśmy, na okręgowych zgromadzeniach wyborczych, jutro wieczorem, wysunięci będą ostatecznie następujący reprezentanci poszczególnych zrzeszeń, **jako kandydaci na posłów.**

Sfery katolickie wysuwaja w okręgu 15 kandydaturę **ks. Szymanowskiego,** związek legionistów oraz organizacje pracownicze wysuwaja w okręgu 16 **b. posła Wadowskiego,** a w okręgu 17 **b. posła Wymysłowskiego.** Unia pracowników umysłowych wysuwa w okręgu 15 **p. Kozłowskiego,** w okręgu 16 **Józefa Milewskiego,** a w okręgu 17 — **przedstawiciela związku nauczycielstwa polskiego Edwarda Dutkiewicza,** związki zawodowe robotnicze ustaliły jako swych kandydatów — **ChZZ w okręgu 15 Lucjana Dębczyńskiego, związek „Praca" w okręgu 17 — Józefa Sochę i ZPZZ w okręgu 17 — Ignacego Lewiaka. Rzemiosło wysuwa w okręgu 16 wiceprezesa izby rzemieślniczej Andrzeja Lewandowskiego. Sfery gospodarcze jako swego kandydata dla okręgu 16 ustaliły adw. Pawłowskiego. Organizacje kobiece w okręgu 16 wysuwają p. Stanisławę Macińską. Wreszcie organizacje żydowskie wysuwaja w okręgu 15 b. posła Mincberga i b. rad. dr. Lewina.**

Jeśli chodzi o okręg 18, obejmujący powiaty łódzki i łęczycki, donosiliśmy już, że wystawiona ma tam być kandydatura **mjr. Lepeckiego,** b. adiutanta Marszałka Piłsudskiego. Nadto w okręgu tym kandydować mają **Antoni Piaskowski** ze Związku Młodej Wsi, **b. senator Plocek** oraz **Józef Zubert,** b. radny miejski, prezes związku robotników ceramicznych.

Niezależnie od kandydatur poselskich omawiane są już kandydatury senackie. Jak wiadomo, województwo łódzkie tworzy jeden okręg wyborczy, który wybiera 5 senatorów. Z tej liczby **przynajmniej dwie kandydatury przypadają na Łódź.** Jak dotąd sfery katolickie wysuwają do senatu **Oskara Ambrożego Kilkara,** członka honorowego Akademii Papieskiej zaś organizacje robotnicze i pracownicze — **b. senatora Karola Algajera.**

* * *

Jutro upływa termin **sprawdzania spisów wyborców do sejmu i senatu,** wyłożonych w lokalach głosowania. Spisy są dostępne dla zainteresowanych w godzinach od 16 do 21.

Wczoraj w komisjach obwodowych **wzmogła się znacznie frekwencja sprawdzających listy wyborcze.** Zaznaczyć jednak należy, że ilość reklamacyj jest bardzo nieznaczna, co świadczy o starannym **przygotowaniu spisów przez miejski referat wyborczy.**

Uprawnieni do głosowania do senatu, którzy we właściwym czasie nie zarejestrowali się, **mogą to uczynić dziś lub jutro,** zgłaszając się do lokalu, w którym wyłożony jest spis wyborców i okazując urzędującemu członkowi komisji dokumenty, stwierdzające jego uprawnienia.

Jak się dowiadujemy, zarówno urząd wojew. jak i zarząd miejski przygotowały już wnioski **nominacyjne dla przewodniczących i członków głównej, okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych do rady miejskiej.** Bezpośrednio po powołaniu tych komisyj, wywieszone będą na murach miasta plakaty, które zawierać będą informacje dotyczące **podziału miasta na okręgi, adresy i godziny urzędowania komisyj wyborczych dni, godziny i miejsce wyłożenia spisów wyborców, dni, godziny i miejsce zgłaszania list kandydatów i t. d.**

Bezpośrednio po tym rozpocznie się właściwa akcja przedwyborcza.

Zaznaczyć należy, że kalendarzyk wyborczy do rady miejskiej ułożony jest w ten sposób, że **w dniu 14 listopada ukończone będą wszystkie przygotowania techniczne, a czas od 14 listopada do 18 grudnia pozostawia sie wyłącznie dla akcji propagandowej.** (s)



Po zawaleniu się balkonu

Odszkodowania za śmierć Mydlarzowej i jej córki

domaga się rodzina. — Powództwo, wytoczone właścicielom domu przy Starym Rynku 1, opiewa na 68 tys. zł.

Nie należy wątpić, iż ostatnie dwie straszne katastrofy budowlane: przy Starym Rynku 1 i ul. Piłsudskiego 14, gdzie razem poniosło straszną śmierć aż 6 osób, spowodują poważną poprawę w stanie budynków mieszkalnych w Łodzi. Władze budowlane ustokrotniły czujność, właściciele domów i administratorzy widzą, że za takie tragedie są zamykani w więzieniu i że władze śledcze nie zamierzają z nimi żartować, wreszcie sami lokatorzy dowiedzieli się od wczoraj, iż już nie trzeba chodzić od Annasza do Kajfasza z każdą naprawą, że nie muszą upominać dozorcy i prosić administratora domu. **Wystarczy zadzwonić do inspekcji budowlanej, telef. 139-85, a sprawa będzie załatwiona napewno, zaś gospodarz i administrator zostaną ukarani wysokimi grzywnami.**

Z drugiej strony konsekwencjami tych katastrof będą napewno rozprawy karne, jakie wytoczą władze prokuratorskie winnym karygodnego niedbalstwa, oraz **procesy cywilne o odszkodowania,** z jakimi wystąpią rodziny denatów przeciwko właścicielom nieruchomości.

Skarga w pierwszej tego rodzaju sprawie już została wniesiona do władz sądowych. Wystąpił z nią **w imieniu pięciu członków rodziny Mydlarzów adw. Lilker z żądaniem odszkodowania od sześciu właścicieli domu przy Starym Rynku 1 za tragiczną śmierć Mariem Mydlarz i jej 16-letniej córki, Alty Cypory Mydlarzówny.**

Powództwo opiewa łącznie na 68 tysięcy złotych. Suma ta wywodzi się w ten sposób, iż odszkodowania za ból moralny po matce i siostrze, względnie żonie i córce wnosi każdy z rodziny Mydlarzów w wysokości **2.000 zł. od zmarłego, co stanowi po 4.000 złotych** na każdego z Mydlarzów, **a zł. 20.000 na nich wszystkich.** Ponadto powodowie wnoszą **o wypłacenie im 48.000 zł. skapitalizowanej renty lub po 400 złotych miesięcznie.**

Skarga opiera się **na art. 151 Kodeksu Zobowiązań,** który głosi, że za szkodę wyrządzoną najemcy mieszkania lub budynku przez zawalenie się budynku lub zarwanie jego części **odpowiada ten, kto ów budynek posiada, chyba, żeby udowodnił, że oberwanie lub zawalenie się nie nastąpiło wskutek złej konserwacji i złego stanu nieruchomości.**

Kodeks zobowiązań bierze zatem w obronę najemcę i nie na niego nakłada obowiązek udowodnienia, iż poniósł szkodę przez niedbałość właściciela, ale na właściciela — dowiedzenia, że tak nie jest.

Nie ma wątpliwości, iż art. 151, który napewno będzie podstawą do wytoczenia podobnych skarg przez innych poszkodowanych — **przyczyni się również do szybkich napraw w naszych mieszkaniach.** Poza odpowiedzialnością osobistą i procesem karnym, będą musieli gospodarze i administratorzy **płacić wysokie odszkodowania nie tylko w wypadkach ostatecznych — gdy ktoś znajdzie śmierć wskutek ich niedbałości w konserwowaniu domów, — ale nawet i wtedy, gdy poniesie szkody materialne, jak zniszczenie mebli, bielizny itp. choćby przez tak częste w Łodzi zalanie wodą.** (i)

Za nieprzybycie na zebranie L.O.P.P.

sąd starościński skazał Raczyńskiego na 50 zł. grzywny

Wczoraj toczyła się przed sądem starościńskim dość niezwykła i charakterystyczna sprawa.

Niejaki Waldemar Raczyński, zamieszkały przy ulicy Zawiszy 11, **był komendantem tego domu z ramienia LOPP,** a równocześnie był członkiem LOPP. Przed kilku dniami otrzymał on zawiadomienie **o zebraniu LOPP,** przy czym zaznaczone zostało, iż jest **to zebranie ważne i z tych względów obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.** Raczyński nie przybył na zebranie, wobec czego zarząd LOPP skierował o tym **raport do starostwa grodzkiego.**

Sąd starościński **skazał Raczyńskiego na grzywnę w wysokości 50 złotych.** z zamianą na 5 dni aresztu, wychodząc z założenia, że obowiązkiem członka tego rodzaju instytucji, jaką jest LOPP, która spełnia nader ważną rolę w dziedzinie obronności państwa, **jest stosowanie się do statutu i branie udziału w zgromadzeniach.** Lekceważenie tych obowiązków, które zresztą każdy przyjął na siebie dobrowolnie, nie może być tolerowane.

Sprawa ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie. (i)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa — Zgierska 146, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowiński — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielniana 32, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempfi — Karolewska 48, Cymmer — Wólczańska 37.

Dnia 6 listopada każdy obywatel spełni swój obowiązek i przez oddanie głosu zadecyduje o wyborze posłów

Echa nadużyć skarbowych przed sądem

Na ławie oskarżonych zasiądą b. naczelnik 8 urzędu skarbowego oraz 3 kupcy, którzy z nim współdziałali

W sferach kupieckich duże wrażenie wywarła wiadomość o postawieniu w stan oskarżenia za nadużycia służbowe **Juliana Gąsiorowskiego, b. naczelnika 8. Urzędu Skarbowego,** a wraz z nim kupców **Icka Jakuba Flajszhakiera, Lejba Rozenberga i Józefa Markowicza,** za współdziałanie z Gąsiorowskim, wzgl. czerpanie zysków z jego nielegalnych posunięć.

Rzecz datuje się jeszcze z r. 1934, w którym to okresie awansowany potem na naczelnika urzędu, pełnił Julian Gąsiorowski funkcje **zastępcy naczelnika 8. Urzędu Skarbowego.**

Za namową Lajba Rozenberga, który pobrał za to od Flajszhakiera 1000 złotych, nie skorzystał b. naczelnik ze wszystkich dokumentów, jakie miał do dyspozycji przy oszacowaniu obrotów firmy Icek Jakub Flajhakier i **ustalił obroty niższe, niż były istotnie.** Podobnie postąpić miał Gąsiorowski przy ustalaniu obrotu firmy futrzarskiej Rozenfeld Szmul i Abram, i wreszcie również oceniając niżej obrót firmy Nasielski i Markowicz niż należało, nabyć miał wzamian za to po cenie znacznie niższej, niż rynkowej, **komplety mebli do trzech pokoi.**

Rzecz została ujawniona w maju roku ub. **przez inspektora ochrony skarbowej na podstawie informacyj poufnych.**

Indagowany Flajszhakier przyznał się, iż mając obawy, że obrót jego zostanie po nagłej rewizji oszacowany za wysoko, zwrócił się do prezesa Stowarzyszenia drobnych kupców — **Lajba Rozenberga** z prośbą o interwencję w 8. Urzędzie Skarbowym. Rozenberg zażądał wówczas 1000 złotych, których mu początkowo Flajszhakier dać nie chciał, uważając tę sumę za zbyt wygórowaną. Dał mu ją wreszcie i po trzech dniach u siebie w mieszkaniu **Rozenberg zwrócił kupcowi książki, jakie zabrali mu podczas rewizji kontrolerzy skarbowi.**

Po tej jednej sprawie przeprowadzono ścisłą inspekcję 8. Urzędu Skarbowego i wówczas wyszły na jaw sprawy podobne **z dwiema dalszymi, wyżej wymienionymi firmami.**

Władze poddały w każdym wypadku obroty trzech wspomnianych firm ocenie biegłych. Opinie te wypadły dla naczelnika urzędu niekorzystnie.

W związku z tą sprawą zostali Rozenberg i Flajszhakier osadzeni w areszcie, z którego po kilku dniach zostali zwolnieni za kaucją aż do sprawy.

Dowiadujemy się, iż już wkrótce na wokandzie sądu okręgowego znajdzie się **sprawa przeciwko naczelnikowi i trzem kupcom.** Sprawa ta budzi wielkie zainteresowanie. (g)

Budowa anten zbiorowych

Zarządzenie władz administracyjnych oraz inspekcji budowlanej

W ostatnich czasach mnożą się skargi radiosłuchaczy łódzkich na wadliwe konstruowanie anten zbiorowych, co w konsekwencji psuje, zniekształca dobry odbiór audycyj. Poza tym niektórzy właściciele nieruchomości ściągają zbyt wygórowane opłaty za doprowadzenie anteny do mieszkania lokatora, względnie żądają, aby lokatorzy partycypowali w kosztach założenia anteny zbiorowej.

W związku z tym Łódzkie Starostwo Grodzkie oraz Inspekcja Budowlana ostrzegają nieuprawnionych do tego, gdyż będą narażeni na konieczność zbudowania nowej anteny, zgodnie z przepisami, i takiej, któraby dawała nieskażony odbiór audycyj.

Anteny mogą budować **firmy koncesjonowane,** których pracownicy ukończyli kurs budowy anten zbiorowych i posiadają z ukończenia kursu tego specjalne świadectwa. Równocześnie dowiadujemy się, że na podstawie zarządzenia pana premiera starostwo grodzkie wespół z inspekcją budowlaną opracowują obecnie specjalne przepisy, dotyczące budowy anten zbiorowych, regulując tym samym sprawę kosztów instalacji.

Według zarządzenia tego (zgodnego zresztą z zarządzeniem pana premiera) **zbiorowe anteny mogą budować firmy specjalnie upoważnione do tego na podstawie przepisów, ustalonych przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich** (SEP). Koszta instalacji anteny zbiorowej ponosi **właściciel nieruchomości,** natomiast radiosłuchacze pokrywają jedynie **koszta przyłączenia do anteny zbiorowej.** — Wysokość tych kosztów dla lokatorów-radiosłuchaczy również określa to zarządzenie, a mianowcie **uzależnione one są od ilości izb mieszkalnych,** zajmowanych przez lokatora. Lokator zajmujący jeden pokój za przyłączenie zapłaci właścicielowi nieruchomości **1 zł., dwa pokoje dwa złote, trzy pokoje trzy złote itd.** Tak sprawiedliwe rozwiązanie sprawy opłaty za doprowadzenie anteny zbiorowej do mieszkania podyktowane było pragnieniem ochrony szerokich rzesz robotników i pracowników (często radiosłuchaczy detektorowych) przed zbyt wysokimi kosztami narzucanymi przez właścicieli nieruchomości.

Rozporządzenie to niebawem ukaże się i raz na zawsze rozstrzygnie tę palącą w tej chwili sprawe.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu swych pracodawców przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 33 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie nieznanej trucizny 23-letnia Józefa Obarzanek, pracownica domowa. Desperatka przewieziona została w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku młodej dziewczyny był zawód miłosny.

* * *

Na ulicy Łódzkiej najechana została przez samochód 25-letnia Joanna Walter (Łódzka 3), odnosząc ogólne obrażenia ciała i złamanie ręki. Rannej udzielił doraźnej pomocy lekarz pogotowia miejskiego.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej, przed domem Nr. 65 dostał się pod koła przyczepki tramwajowej 9-letni Emil Marks, zam. przy ulicy Lelewela 30. Rannego chłopca przewieziono do domu rodziców.

* * *

W fabryce przy ulicy Wiśniowej Nr. 3a uległ wypadkowi przy pracy 30-letni Gustaw Szmidt, ślusarz z zawodu, zam. przy ulicy Prądzyńskiego Nr. 32. Poszkodowany ślusarz odniósł rany miażdżone dłoni i oderwanie kilku palców. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

* * *

Przy ulicy Krzemienieckiej Nr. 28 spadł ze schodów syn lokatora tego domu, 5-letni Władysław Pisarski, odnosząc rany głowy i złamanie nogi. Rannego chłopca przewieziono do szpitala Anny-Marii.

Na ulicy Wólczańskiej 11 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 59-letni August Grynis, tamże zamieszkały, odnosząc ogólne obrażenia cielesne.

* * *

Na ulicy Karolewskiej napadnięty został i dotkliwie pobity 33-letni Kazimierz Zuroń, zam. przy ulicy Żeromskiego Nr. 58. Napadnięty odniósł 8 ran głowy, twarzy i ciała. Pogotowie przewiozło go do domu w stanie b. osłabionym. Za sprawcami wdrożyła policja poszukiwania.

* * *

W klatce schodowej domu przy ul. Krasickiego Nr. 47 uległa wypadkowi 32-letnia Helena Jasicka, lokatorka tego domu. Poszkodowana odniosła złamanie przedramienia.

* * *

— W poczekalni kina „Urania" przy ul. Cegielnianej Nr. 2 okradziony został z gotówki Szyja Selcer (Zawadzka 39). Poszkodowany poniósł stratę w wysokości kilku tysięcy złotych. Władze zatrzymały dwóch domniemanych sprawców kradzieży: Wolfa Lajzerowicza (Piłsudskiego 18) i Chaima Wina (Gdańska 18).

— Z mieszkania Szpryncy Antagnes przy ulicy Brzezińskiej Nr. 18 skradziono ubiegłej nocy garderobę i bieliznę na sumę 200 zł.

— Stanisław Lenartowski, pensjonariusz domu noclegowego przy ulicy Cmentarnej 10a zatrzymany został na kradzieży garderoby, należącej do Marii Polman, zamieszkałej przy ulicy Karolewskiej Nr. 26.

W. RZYMOWSKI W ŁODZI.

Staraniem Klubu Demokratycznego w Łodzi odbędzie się w niedzielę, dnia 16-go b. m., o godzinie 12-ej w sali Stow. Śpiewaczego przy ulicy 11-go Listopada odczyt na 9. aktualny temat: „Polska na tle obecnej sytuacji politycznej", który wygłosi znany publicysta W. Rzymowski z Warszawy. Bilety są już do nabycia w przedsprzedaży w lokalu Klubu Demokratycznego w Łodzi, Piotrkowska 105, w godz. 19—21.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś, w środę o godz. 4-ej po poł. komedia Rostanda „Cyrano de Bergerac".

Dziś o godz. 8.30 wiecz. komedia M. Laszlo „W perfumerii".

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. sztuka K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka".

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII.

Dziś i dni następnych o godz. 9.30 wiecz. arcydzieło Szekspira „Burza", które dzięki wspaniałej reżyserii Leona Schillera i znakomitej grze artystów zdobyło wstępnym bojem publiczność.

TRZY GWIAZDY BALETU W TEATRZE POLSKIM.

Już w najbliższych dniach odbędzie się w Teatrze Polskim festival taneczny z udziałem trzech gwiazd baletu: Ziuty Buczyńskiej, Janiny Leitzkówny i Sabiny Szatkowskiej. Ziuta Buczyńska, to zdobywczyni pierwszych nagród na międzynarodowych konkursach w Berlinie, Paryżu i Wiedniu. Janina Leitzkówna, b. primaballerina Opery Warszawskiej jest również laureatką konkursów międzynarodowych i olimpiady tanecznej w Berlinie. Sabina Szatkowska, znakomita tancerka, primaballerina Opery Warszawskiej.

Szczegóły tej imprezy w dniach najbliższych.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W niedzielę ubiegłą otwarto w lokalu Instytutu Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, niezwykle ciekawą wystawę p. n. „Sztuka tkacka w Polsce". Na wystawie reprezentowane są kobierce, gobeliny i kilimy, począwszy od połowy XVII wieku aż po czasy dzisiejsze.

Instytut Propagandy Sztuki, w parku Sienkiewicza, otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

RADIO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

ŚRODA, dnia 12-go października.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 5.35—6.35: Godzina muzyki popularnej (płyty). 6.35—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—7.45: Muzyka (płyty). 7.45—8.00: Gimnastyka. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Wesele na Kurpiach" — audycja w opracowaniu Zofii Mierzwińskiej. 11.25—11.57: Kamil Saint-Saens — III koncert skrzypcowy (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—14.50: W promieniach południowego słońca. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Audycja dla dzieci i młodzieży: „Nasz koncert" z udziałem Anieli Szlemińskiej — śpiew. 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 16.00—16.15: Wiadomości gospodarcze. 16.15—16.30: „Wychowawcze znaczenie nauczania" — odczyt, wygłosi Teodora Męczkowska. 16.30—17.00: „Sylwetki lutnistów staropolskich" — I audycja z cyklu aud. muz. historycznych, w oprac. dr. Marii Szczepańskiej i Adama Eplera. Wykonawcy: Dr. M. Szczepańska — objaśnienia, K. Wajda—recytacje, Trio gitarowe A. Eplera (ze Lwowa).

17.00—17.15: „Józef Piłsudski w Magdeburgu" — wygłosi dr. Wacław Lipiński.

17,15—18.00: Koncert popularny w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej.

18.00—18.10: „Prawnik o sporcie" — pogadanka, wygłosi Marian Kozowski.

18.10—18.25: Przemówienie Ks. Biskupa dr. Kazimierza Tomczaka z okazji „Tygodnia Miłosierdzia".

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—18.40: Nasz język — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego.

18.40—19.00: Dyskutujmy: „Dla kogo wychowujemy dziecko, dla niego, dla siebie, czy dla społeczeństwa?" — dyskusję zagai Bolesław Wasylewski.

19.00—20.35: Melodie Lehara. Wykonawcy: Orkiestra Salonowa Rozgłośni Poznańskiej i chór pod dyr. Eugeniusza Raabego, Maria Dowbór — śpiew, Juliusz Bieńkowski — tenor (z Poznania).

20.35—21.00: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Program na jutro.

21.00—21.45: Opowieść o Chopinie — I audycja p. t. „W domu rodziców", w opracowaniu Karola Stromengera.

21.45—22.00: „Złoty wiek poezji" — I audycja.

22.00—22.10: „Wczasy młodzieży z miasta — ku rozwadze" — wygłosi insp. A. Grudzińska.

22.10—22.45: Utwory fortepianowe E. Griega na 4 ręce. Wykonawcy: Artur Wentland i Arno Heintze.

22.45—23.00: Fragment z poematu „Traugutt" — Władysława Kamińskiego.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00—KOPENHAGA: „Aida" — opera Verdiego. Akt I i II.

20.10—BUDAPESZT: „Wesoła wdówka" — operetka Lehara.

20.50—SZTOKHOLM: Koncert symfoniczny. Dyr. Busch. Sol. Nathan Milstein (skrz.).

21.30—LILLE: „Borys Godunow" — opera Mussorgskiego (akt. III i IV).

21.45—SOTTENS: Koncert symfoniczny. Dyr. [illegible]

CZESI MUSZĄ OPUSCIC ŚLĄSK

Majątek wszystkich rozwiązanych stowarzyszeń, partii, klubów i t. p. w Zaolziu przechodzi na rzecz skarbu.—Rozporządzenia władz polskich na Śląsku Cieszyńskim

Polska otrzymać ma kilka gmin pod Morawską Ostrawą

WARSZAWA, 11 paźdz.

(PAT) W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw R. P." ukazał się dekret Prezydenta R. P. o zjednoczeniu odzyskanych ziem Śląska Cieszyńskiego z Rzeczypospolitą i o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie.

CIESZYN, 11 paźdz.

(PAT) Delegat wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk", w-wojewoda Malhomme, wydał dziś rozporządzenie, na mocy którego majątek ruchomy i nieruchomy wszystkich stowarzyszeń, związków, partyj, klubów, komitetów i organizacyj rozwiązanych na tarenie Śląska za Olzą, na podstawie paragrafu 1-go rozporządzenia delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzienej grupy operacyjnej „Śląsk" z dnia 6. b. m.

PRZECHODZI NA RZECZ PAŃSTWA POLSKIEGO Z DNIEM DZISIEJSZYM.

Wszystkie odnośne stowarzyszenia będą powiadomione indywidualnie przez dyrekcję policji w Cieszynie o czasie i sposobie przejęcia ich majątku. Wykonanie rozporządzenia powierzone zostało dyrektorowi policji w Cieszynie.

CIESZYN, 11 paźdz.

(PAT) Dziś rozplakatowane zostało obwieszczenie delegata wojewody śląskiego przy dowództwie samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk", wicewojewody Malhomme.

Obwieszczenie to stwierdza, iż w związku z masowym powrotem na teren Śląska Zaolzańskiego kilkudziesięciu tysięcy osób, które z racji swej narodowości polskiej musiały opuścić tę swoją ziemię ojczystą i przenieść się za ówczesną granicę do Polski w latach od 1919 do 1938, nasuwa się pilna

KONIECZNOŚĆ SPRAWNEGO UREGULOWANIA KWESTII EMIGRACJI OSÓB NARODOWOŚCI CZESKIEJ Z TERENU ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO DO CZECHOSŁOWACJI.

Z tego względu uproszczone zostały jak najdalej formalności, związane z wyjazdem tych osób do Czechosłowacji. Przepustki dla nich wydawać będzie począwszy od dnia dzisiejszego już nie starostwo, wzgl. dyrekcja policji w Cieszynie, lecz komisariaty policji w gminach miejskich i posterunki policji w gminach wiejskich.

Zainteresowane osoby zostały wezwane w obwieszczeniu, aby zaopatrzyły się w te przepustki do dnia 1 listopada b. r. i

W SPOKOJU OPUŚCIŁY TEREN RZECZYPOSPOLITEJ.

* * *

W tej chwili wydaje się, iż delegacja czeska gotowa jest

PRZYZNAĆ POLSCE BEZ PLEBISCYTU KILKA CZYSTO-POLSKICH GMIN W PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI ŚLĄSKA ZAOLZAŃSKIEGO,

leżących w najbliższych okolicach Morawskiej Ostrawy wraz z jej przedmieściem — Polską Ostrawą, oraz gminami Gruszów, Hermanice, Michałkowice, Radwanice i Szenowa.

W razie odstąpienia Polsce tych gmin i miejscowości, nowa granica polsko-czeska powstałaby wzdłuż północnego biegu Ostrawicy, a w miejscowości Ostrawa granica biegłaby rzeką Ostrawicą. Powstałby w ten sposób

NOWY MOST GRANICZNY POLSKO-CZESKI,

łączący Polską Ostrawę z Morawską Ostrawą.

Decyzji w sprawie przyłączenia bez plebiscytu dalszych gmin północnego Śląska Zaolzańskiego do Polski spodziewać się należy w ciągu kilku najbliższych dni.

WARSZAWA, 11 paźdz.

Dowiadujemy się, że kwestię przyłączenia do Polski Spisza i Orawy traktuje rząd Polski jako przedmiot rokowań nie z rządem praskim,

ALE Z AUTONOMICZNYM RZĄDEM SŁOWACKIM W BRATISŁAWIE.

Zarówno Spisz jak i Orawa przyłączone zostały do Słowacji i dlatego rząd polski uważa, iż po załatwieniu kwestyi terytorialnych słowacko - węgierskich, które obecnie decydują się na konferencji w Komarnie, rozpoczną się bezpośrednie rokowania polsko-słowackie o odstąpienie gmin górskich spisko-orawskich.

KATOWICE, 11 paźdz.

(PAT) W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego nastąpiło przejęcie kopalń na Śląsku Zaolzańskim przez polskich inżynierów górniczych. W związku z tym wiceprezes Wyższego Urzędu Górniczego, inż. Stanisław Majewski, wraz z inżynierami nowokreowanego na Śląsku Zaolzańskim Okręgowego Urzędu Górniczego pp. Urbanem, Roesslerem, Gregorczykiem i dyr. kopalni doświadczalnej Hermanem dokonał inspekcji nowoprzejętych kopalń.

Równocześnie wiceprez. Majewski zlustrował stację ratowniczą w Łazach na Śląsku za Olzą.

WARSZAWA, 11 paźdz.

Dowiadujemy się, że w toku rokowań polsko-czechosłowackich o zwrócenie Polsce dalszych obszarów Śląska Zaolzańskiego aż po rzekę Ostrawicę, z obu stron przejawia się zgodna tendencja uniknięcia procedury plebiscytowej.

Cały powiat frysztacki zajęty

Uroczyste wkroczenie wojsk polskich do Bogumina

BOGUMIN, 11 paźdz.

(PAT) Bogumin święcił dziś z kolei dzień swego wyzwolenia. Miasto tonęło w powodzi sztandarów o barwach narodowych. Wzdłuż ulic, przez które przechodzić miały oddziały polskie, ustawiono liczne bramy triumfalne i zawieszono transparenty z napisami: „Witaj nam Polsko u siebie", „Na zawsze razem", „Witaj jutrzenko swobody", „Wzleć nad nami Orle Biały".

Oddziały wojska polskiego przekroczyły osiągniętą wczoraj linię już o godzinie 8-ej rano, tak, że w niedługim czasie cała pozostała część powiatu frysztackiego została zajęta. W rejonie tym, poza Boguminem, znajdują się następujące większe osady: Rychwałd, Pudłów, Wierzbica, Skrzeczów, Zabłocie, Podlecie, Alpinka, Biedrzychów i Pietwałd.

Największe uroczystości, związane z wkroczeniem armii polskiej, odbyły się w Boguminie.

O godz. 12.30 przybył na Plac Wyzwolenia, powitany burzą oklasków i okrzyków, dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk", gen. Bortnowski, którego powitał chlebem i solą prezes koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Boguminie, p. Szmeja.

Generał wszedł na trybunę w otoczeniu generałów Malinowskiego i Jur-Gorzechowskiego oraz wojewody Malhomme.

Po przemówieniu gen. Bortnowskiego, przez długą chwilę zgromadzone na Placu Wyzwolenia tłumy ludności manifestowały burzliwie na cześć Rzeczypospolitej i armii polskiej. Rozpoczęła się defilada, w której wzięły udział piechota, kawaleria i oddziały zmotoryzowane.

Raz po raz rozlegały się w szpalerach okrzyki „Niech żyje armia". W pewnym momencie turkot kół armatnich pomieszał się z ogłuszającym warkotem eskadr samolotów bojowych, które przeleciały na wysokości kilkudziesięciu metrów, wywołując ogólny podziw.

Defilada trwała blisko 3 godziny. Po ukończeniu defillady poszczególne oddziały, które brały w niej udział, udały się na wyznaczone im miejsca postoju.

BOGUMIN, 11 paźdz.

(PAT) Dziś o godz. 10-ej rano przybyły do Bogumina polskie samochody pocztowe. W 15 minut potem uruchomiono już dwa urzędy pocztowe „Bogumin I-szy" na dworcu i „Bogumin II-gi" w mieście.

* * *

Dziś rano przybyły do Bogumina 2 pociągi służbowe, przywożąc personel, który będzie służył na dworcu bogumińskim. Pociągiem tym przybył kierownik wydziału ruchu dyrekcji PKP w Krakowie.

Min. Beck odznaczony orderem „Orła Białego"

Dekoracji dokonał osobiście P. Prezydent Rzeczypospolitej

Warszawa, 11 października.

(PAT) O godz. 13.15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza i rządu w pełnym składzie z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele wręczył ministrowi spraw zagranicznych Józefowi Beckowi insygnia orderu „Orła Białego", podkreślając, że czyni to ze szczególną radością w dowód uznania dla ministra, który dobrze zasłużył się Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent zatrzymał następnie wszystkich obecnych na obiedzie.

Warszawa, 11 października.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w południe w obecności Pana Marszałka Śmigłego-Rydza p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego i p. wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

W dn. 11 października r. b. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiono kilka spraw bieżących.

Fiasko kongresu arabskiego w Kairze

(Dokończenie)

ny z parlamentem wybieranym proporcjonalnie w stosunku do ludności żydowskiej i arabskiej.

4) Ten nowy rząd palestyńsko-transjordański będzie miał wolną rękę w decydowaniu o swoich stosunkach zagranicznych i o tym, czy Palestyna ma być przyłączona do Syrii.

5) Zawarcie traktatu przyjaźni między nowym państwem, a W. Brytanią i Francją na wzór traktatu anglo-iraskiego, pod warunkiem, że prawa Żydów i innych mniejszości będą zagwarantowane.

Plan syryjski proponuje również wysłanie do W. Brytanii delegacji arabskiej, która miałaby skłonić rząd brytyjski do wydania deklaracji, wyrażającej zgodę na powyższe propozycje, na wstrzymanie imigracji żydowskiej i na ogłoszenie amnestii.

Delegaci Iraku natychmiast sprzeciwili się temu planowi, zmierzając zamiast do niego, do wskrzeszenia przedwojennej Syrii. Jamal Husseini i inni delegaci palestyńscy również przeciwstawili się planowi syryjskiemu. Rodzą się wątpliwości co do twierdzenia syryjczyków, że plan posiada już aprobatę muftiego Jerozolimy. Gdy te różnice zdań zarysowały się między delegatami, na wniosek Jamala Husseini usunięto z obrad całą prace.

Plan syryjski został w zasadzie odrzucony, wobec czego komisje kongresu będą miały za zadanie rozważenie innych propozycyj, lecz, jak można wnioskować z wielkiej rozbieżności zdań, rezultaty tych obrad będą bardzo małe.

Wśród Arabów szerzy się przekonanie, że rząd brytyjski przygotowuje akcję o znaczeniu zasadniczym. Szereg kierowniczych działaczy arabskich, którzy są ludźmi zaufania Muftiego, zamierza udać się do Londynu natychmiast po zakończeniu obecnego kongresu arabskiego w Kairze. Delegacja ta miałaby za zadanie nawiązanie pertraktacyj z rządem brytyjskim, abo znaleźć płaszczyznę kompromisu.

Odezwa sen. Wiesnera do Niemców na Śląsku Zaolzańskim

Katowcie, 11 października.

Prezes „Jungdeutsche Partei" w Polsce b. sen. Wiesner wydał do Niemców na Śląsku Zaolzańskim odezwe, w której zaznacza, że los ich jest obecnie ściśle związany z losem Niemców w Polsce. Odezwa ta kończy sie słowami:

„Bądźcie wierni waszej ojczyźnie i przygotujcie się do walki w jednym szeregu z nami. W tej walce nie bedziecie odosobnieni, albowiem za wami jest światopogląd narodowo-socjalistyczny, którego reprezentantem jest obóz młodoniemców w Polsce...."

Kontyngenty dla nowych adwokatów

Warszawa, 11 października.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra sprawiedliwości, W. Grabowskiego, o kontyngentach dla nowych adwokatów.

Rozporządzenie ogłoszone bedzie w „Dzienniku Urzędowym" Ministerstwa Sprawiedliwości i zawierać będzie kilkadziesiąt zaledwie nazwisk nowych członków palestry.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 12 października 1938 r.

Ile to kosztowało?

Naturalną koleją rzeczy — ludzie zaczynają obliczać, ile też — poza trudnym do obliczenia kosztem nerwów — dni niedawnego przesilenia kosztowały w pieniądzu. Oczywiście chodzi o wydatki nadzwyczajne, uruchomienia pogotowia— koszt zbrojenia jako takiego uważa się bowiem w dzisiejszych czasach za normalną „inwestycję".

Rozumie się, że wszelkie obliczenia są tu niedokładne; zresztą każdy lepiej wie, ile kosztowało ....innego.

Źródła angielskie podają koszt pogotowia angielskiego mniej więcej tak: mobilizacja floty — 10 do 14 milionów funt., przygotowanie i rozdanie 40 milionów masek — 5 mil. funt., (jest to niezwykłe w historii świata nowum — wydatek na mobilizację floty zszedł na drugie miejsce po wydatku na obronę ludności cywilnej). Do tego dochodzą najróżniejsze wydatki państwa i samorządów, których jeszcze nikt nie umie obliczyć. Można więc przyjąć cyfrę ok. 40 mil. funtów, czyli miliarda złotych za prawdopodobną. Do tego dojdzie jeszcze 10 mil. funtów pożyczki, przypuszczalnie bezzwrotnej, którą Bank Angielski na rachunek „gorącego tygodnia" postawił do dyspozycji Czechom. A więc jakieś 50 mil. funtów. Cynik może zauważyć na marginesie tego, że przeciętny dzienny koszt wojny światowej dla Anglii wynosił jakieś 7 milj. funtów (około 175 mil. złotych). Anglia więc tym razem wykupiła się — wliczając już w to „premię" dla Czechów — kosztem jednego tygodnia wojny, a więc całkiem tanio.

Koszt przygotowań francuskich, poniesiony— inaczej niż w Anglii — głównie przez samo państwo da się stosunkowo łatwo obliczyć. Nazajutrz po rozwikłaniu kryzysu Daladier, prosząc o nadzwyczajne pełnomocnictwo gospodarcze, powiedział, że wydatki za wrzesień podskoczyły z normalnych ok. 4,2 miliarda franków na 12,8 miliarda. A więc Francję kosztowały gorące dni ok. 8,6 miliarda fr. Pokryto te wydatki z nadmiarem (do 10,5 mild.) pożyczką z Banku Francji, a więc drukiem banknotów. Pożyczka ta ma być wyrównana teraz za pomocą przejęcia przez państwo „zysku" dewaluacyjnego Banku na posiadanym zapasie kruszcowym.

Zapewne nieprędko dowie się świat, ile kosztowały ubiegłe dni Niemcy. Tajemnicą pozostaną osłonięte wydatki italskie.

W każdym razie tych parę cyfr pozwala na wdzięczne rozważania, czy świat tym razem „wykręcił" się z wojny tanio czy drogo.

Ciekawe są cyfry wzrostu obiegu pieniężnego biletów w ciągu września. Tak więc obieg angielski wzrósł o cztery procent, francuski — o dwadzieścia pięć procent, niemiecki — o 16 procent, belgijski — o dwadzieścia procent. Nawet neutralna Holandia wykazuje wzrost o 12 procent, a Szwajcaria całych dwadzieścia pięć procent. Nie wszystkie kraje są w tej szczęśliwej sytuacji, iż wzrost obiegu oznacza tylko mobilizację pogotowia kasowego w związku z wypłatą depozytów, a więc zjawisko, które po uspokojeniu powinno szybko przeminąć (ciekawe w każdym razie pod tym kątem widzenia jest napęcznienie obiegu Szwajcarii i Holandii); dla wielu krajów nagły wzrost obiegu oznacza wielkie pożyczki rządu, zaciągnięcie w banku emisyjnym, a więc zjawisko o dużo trwalszym refleksie ujemnym. az.

Włókna z białka
produkuje się w Japonii

Prowadzone od dłuższego czasu w Japonii badania nad produkcją włókien z białka dały pozytywne wyniki. Dotychczas Japonia nie produkowała włókien z kazeiny, gdyż nie posiada dostatecznych ilości mleka, zastępując ten surowiec białkiem z soji, uprawianej w Mandżuko.

Obecnie podjęta została na dużą skalę produkcja włókien syntetycznych z tego białka, przy czym wynosi ona na razie 5 ton surowca dziennie. Produkcja ta znajduje łatwo zbyt w fabrykach włókienniczych, wobec czego już z dniem 1 listopada będzie ona zwiększona do 10 ton, co wysunie Japonię przed produkcję koncernu Snia Viscosa.

Tkaniny produkowane z tego włókna mają być znacznie mocniejsze i o 10 procent tańsze od tkanin z czystej wełny. Nie są one natomiast tak odporne na wilgoć, jak tkaniny czysto wełniane. Obecnie prowadzone są dalsze prace nad usunięciem tego defektu.

Misja mandżurska w Łodzi

Gości z Dalekiego Wschodu podejmowała Izba Przemysłowo-Handlowa.— Delegacja zwiedziła kilka fabryk łódzkich

Od kilku dni bawi w Polsce **mandżurska misja gospodarcza**, która przybyła wczoraj o godzinie 8.30 rano z Katowic do Łodzi. Delegacja przybyła do Łodzi w pełnym składzie (26 osób) pod przewodnictwem ambasadora nadzwyczajnego i ministra finansów oraz handlu **p. M. Han-Yun-Chen**, w towarzystwie delegata polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych radcy **Świejkowskiego** i delegata Rady Handlu Zagranicznego **p. Słaboszewicza.**

Po powitaniu na dworcu przez przedstawicieli izby przemysłowo - handlowej, w osobach wiceprezesa **p. Z. Fiedlera** i dyrektora **p. K. Bajera,** goście mandżurscy odjechali do gmachu izby, gdzie wysłuchali referatu, wygłoszonego przez urzędnika izby w języku angielskim, na temat **struktury gospodarczej łódzkiego okręgu przemysłowego.** W dyskusji jaka rozwinęła się nad referatem o Łodzi, goście mandżurscy postawili szereg pytań, na które udzielali wyjaśnień urzędnicy izby.

Po zaznajomieniu się ogólnym ze strukturą gospodarczą okręgu łódzkiego, w godzinach przedpołudniowych goście mandżurscy zwiedzili urządzenia techniczne Zjednoczonych Zakładów **K. Scheiblera i L. Grohmana,** oraz składy towarowe firmy **S. Barciński.** W godzinach południowych izba przemysłowo - handlowa podejmowała misję mandżurską śniadaniem w restauracji „Tivoli".

Po południu delegacja mandżurska **zwiedziła fabrykę nici na Widzewie.** Wieczorem misja mandżurska opuściła Łódź, **udając się do Gdyni,** skąd następnie wyjedzie do Gdańska i do Królewca.

Na marginesie wizyty delegacji handlowej Mandżurii w Łodzi zaznaczyć należy, że pobyt gości zagranicznych w naszym mieście nosi charakter **wycieczki.** Rozmów na temat **konkretnych tranzakcyj handlowych goście mandżurscy w Łodzi nie przeprowadzali.**

**

Kraje Dalekiego Wschodu w okresie przedwojennym stanowiły dla łódzkiego i białostockiego przemysłu włókienniczego **poważny rynek zbytu.** Po wojnie obroty handlowe włókiennictwa polskiego z krajami położonymi na Dalekim Wschodzie, a więc i z obecnym państwem Mandżukuo, ze względu na ciągłe wojny i niepokoje na Dalekim Wschodzie, ograniczyły się do niewielkich, sporadycznych tranzakcyj z nielicznymi kupcami **w Charbinie.** Dotyczy to przede wszystkim przemysłu białostockiego, który do czasu wojny japońsko - chińskiej eksportował do Mandżukuo przeważnie grubsze towary wełniane i zgrzebne. Przemysł łódzki w latach ostatnich z rynkiem mandżurskim nie utrzymywał stosunków handlowych



Wczoraj bawiła w Łodzi misja gospodarczo - przemysłowa mandżurska w składzie 27 osób z ministrem Gospodarki Narodowej Han Junsheh na czele. Na zdjęciu — delegaci mandżurscy ze swoim przewodniczącym.

Ulgi podatkowe dla właścicieli domów,
którzy ponieśli większe koszty w związku z remontem

Na skutek interwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Skarbu poleciło swym organom inspekcyjnym, ażeby w toku lustracji instruowały władze skarbowe niższych instancji w kierunku **stosowania ulg podatkowych do tych właścicieli nieruchomości, których zdolność płatnicza osłabła przez poniesienie nieprzewidzianych kosztów przy remoncie domów.**

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do poszczególnych urzędów wojewódzkich o spowodowanie, **by powiatowe władze administracji ogólnej wydawały zaświadczenia o wykonaniu robót, mających na celu podniesienie estetycznego wyglądu osiedli tym właścicielom, którzy roboty te w bieżącym roku należycie wykonali i którzy o wydanie takiego zaświadczenia zgłoszą się do władz.**

Spadek eksportu z Bielska
Największym odbiorcą tkanin wełnianych jest Jugosławia

Wywóz wyrobów włókienniczych z okręgu bielskiego osiągnął we wrześniu r. b. 66.264 kg. wartości 436.380 zł. wobec 84.960 kg. na sumę 582.694 zł. w sierpniu r. b. i 152.644 kg. za 775.025 zł. w lipcu r. b. Widzimy z powyższego, że wywóz ten uległ we wrześniu r. b. dalszemu znacznemu zmniejszeniu.

Ogólny eksport w pierwszych 3-ch kwartałach r. b. wynosił 709.793 kg. wartości 3.916.391 zł. Wywóz poszczególnych artykułów przedstawiał się w złotych następująco: tkaniny wełniane 1.816.160, bawełniane 133.616, półwełniane 56.680, stożki i kapelusze 534.423, wyroby konopne 79.978, przędza lniana 936.442, tkaniny lniane 99.520, płótno żaglowe 166.119, tkaniny jutowe 21.990, odpadki lniane i konopne 71.463.

Największym odbiorcą tkanin wełnianych w okresie pierwszych 9-ciu miesięcy r. b. była Jugosławia, która zakupiła towarów za 889.705 zł. Na drugim miejscu stoją Węgry (230.236 zł.). Pierwsze miejsce w odbiorze tkanin bawełnianych zajmują Węgry (64.521 zł.), w odbiorze tkanin półwełnianych Stany Zjednoczone A. P. (56.518 zł.).

Najwięcej stożków i kapeluszy zakupiła Anglia (za 121.716 zł.) i Holandia (za 95.314 zł.), wyrobów konopnych Argentyna (za 44.114 zł.), przędzy lnianej Austria (za 352.359 zł.) i Bułgaria (317.518 zł.), tkanin lnianych Anglia (za 65.464 zł.), płótna żaglowego Argentyna (za 66.492 zł.) i Afryka Południowa (57.204 zł.), tkanin jutowych Rumunia (za 12.087 zł.), a odpadków lnianych i konopnych Anglia (za 44.416 zł.).

Wzrost konsumcji przędzy czesankowej

W ciągu ostatnich kilku miesięcy zaznaczył się duży wzrost konsumcji przędzy czesankowej w Polsce, co jest wynikiem z jednej strony, wyczerpania się zapasów i poważnego głodu towarowego, z drugiej strony zwiększenia siły nabywczej ludności.

Zdaniem sfer zainteresowanych, do zwiększenia konsumcji przędzy czesankowej przyczynił się również w poważniejszym stopniu spadek ceny wełny, a co za tym idzie i przędzy czesankowej.

Motoryzacja na Węgrzech

Rząd węgierski postanowił wydatnie zwiększyć stan taboru samochodowego przez ułatwienie importu części samochodów. W tym celu udzielone zostały kilku fabrykom angielskim, jak Austin, Standard, Morris zezwolenia na bezcłowy przywóz części samochodów, montowanych na Węgrzech.

Poza tym finalizowane są rokowania ze Szwajcarią w sprawie ulg celnych dla małych wozów do 3.000 pengö. Wreszcie podobna umowa ma być zawarta z przemysłem samochodowym niemieckim, który zamierza pokryć zapotrzebowanie Węgier na samochody ciężarowe.

Okazja do handlu z zagranicą

FIRMA AFRYKAŃSKA (Nigeria) przyjmie przedstawicielstwo firm, wyrabiających koszule piżamy, ręczniki, tkaniny jedwabne, filce, kapelusze, bieliznę, szaliki, pończochy i skarpetki, welwety i tkaniny wełniane. Płatność 25 proc. przy zamówieniu, reszta po otrzymaniu dokumentów.

FIRMA URUGWAJSKA obejmie przedstawicielstwo firm eksportujących tkaniny i chusteczki.

FIRMA SOFIJSKA nawiąże kontakt z firmami produkującymi przędzę czesankową i lnianą.

FIRMA TURECKA przyjmie przedstawicielstwo firm wyrabiających madapolamy, barchany, popelinę i tkaniny koszulowe.

Bliższych informacyj udzieli Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych

Giełda pieniężna

Warszawa, 11 października.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 290.05, Bruksela 90.25, Helsingfors 11.22, Kopenhaga 113.30, Londyn 25.35, Montreal 5.29, Nowy Jork 5.32.75, Nowy Jork kabel 5.32.88 Oslo 127.45, Paryż 14.20, Praga 19.28, Sztokholm 130.75, Zurych 121.25, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.29.50, kanadyjskie 5.26, floreny hol. 289.05, franki franc. 14.14, szwajcarskie 120.75 belgi 90, funty angielskie 25.26, palestyńskie 24.60, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony duńskie 112.75, norweskie 126.80, szwedzkie 130.10, liry włoskie odcinki do 100 lirów 19.60, marki fińskie 11, marki niemieckie srebrne 97.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również słabsza, przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 83.38, seria 92.50, II em. — 84, seria 93.75 4 proc. dolarowa 42.75, 4 i pół proc. wewnętrzna 66, 4 proc. konsolid. 66.50, drobne 66.50, 5 proc. konwsre. 69.25, 5 proc. kolejowa 67.50, 4 i pół proc. ziemskie 64.50—63.75, drobne 65—64.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 777.50, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 74.25—73.75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65.88, 8 proc. poż. szkolna 78.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 126, Węgiel 36—35.50, Starachowice — 43.75. Żyrardów 60. Ostrowiec 65, Lilpopy 89—88.50. Haberbusch 55.50. Modrzejów 21. W obrotach prywatnych 5 proc. L. Z. Siedlec z r. 1933 — 39.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 43.00, poż. inwestycyjna I-sza em. 84.00, poż. inwestyc. II-ga em. 85.00, poż. konsolidacyjna 66.75—66.25, poż. wewnętrzna 66.25—66.00, Bank Polski 126.00 — 125.50, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 67.00—66.75. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Otręby pszenne grube 9.50—9.75, otręby psz. średnie 9.25—9.50, rzepak ozimy 42.50—43.50, siemie lniane 47.50—49.00, mak niebieski 64.00—70.00, ziemniaki 4.00—4.50, słoma żytnia 3.25—4.25. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna. Ogólny obrót: 1704 tony.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 11 października.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.38	84.—	84.50	67.50
4½% Wewn.	66.—	66.—	66.—	55.75
5% Konwers.	69.25	69.50	69.50	62.—
Dolarówka	42.75	42.88	42.—	38.75
4½ L. Ziem.	63.75	64.75	64.75	54.50
5% L. Warsz. 1933	73.75	74.—	74.50	61.50
5% L. Łódz. 1933	65.88	66.50	67.50	55.75
Bank Polski	126.—	126.50	125.—	107.50
Lilpop	88.50	90.—	83.25	52.—
Żyrardów	60.—	—.—	60.—	54.50

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 10-go października 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.50, październik 8.24, listopad 8.25, grudzień 8.29—8.30, styczeń 8.24, luty 8.22, marzec 8.21, kwiecień 8.16, maj 8.11, czerwiec 8.09, lipiec 8.08—8.09, sierpień 8.13, wrzesień 8.11.

NOWY ORLEAN: Loco 8.45, październik 8.35, grudzień 8.05, styczeń 8.34, marzec 8.32, maj 8.23, lipiec 8.20.

LIVERPOOL: Loco 4.99, październik 4.69, listopad 4.70, grudzień 4.72, styczeń 4.74, luty 4.75, marzec 4.77, kwiecień 4.77, maj 4.78, czerwiec 4.78, lipiec 4.79, sierpień 4.78, wrzesień 4.77, październik 4.76.

„Giza": Loco 8.13, październik 7.35, listopad 7.35, styczeń 7.53, marzec 7.54, maj 7.55.

Egipska Sakell.: Loco 8.23.

Upper: Loco 6.48, październik 6.30, listopad 6.30, styczeń 6.29, marzec 6.31, maj 6.32, lipiec 6.34, wrzesień 6.34.

BREMA: Loco 10.14, grudzień 9.69, styczeń 9.79, marzec 9.86, maj 9.90, lipiec 9.93.

ALEKSANDRIA Sakell.: Listopad 13.94, styczeń 14.16, marzec 14.32.

„Giza": Listopad 13.99, styczeń 14.08, marzec 14.14.

Ashmouni: Październik 10.99, grudzień 11.07, luty 11.09, kwiecień 11.13, czerwiec 11.17.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11. tel. 310-18

Włamanie do archiwum sądu grodzkiego w Tomaszowie

Ujęcie niebezpiecznego opryszka i jego wspólników. — Część skradzionych przedmiotów, stanowiących dowody rzeczowe, policja odnalazła

Tomaszów, 11 października

Śmiałego włamania dokonano do lokalu archiwum sądu grodzkiego w Tomaszowie, gdzie łupem złodziei padły dowody rzeczowe do spraw sądowych w postaci rowerów, bielizny i kuponów towaru.

Kradzież tę spostrzegł sekretarz sądu Tarkowski, który przechodząc około gmachu sądu, **zwrócił uwagę na rozbite okno lokalu.** Powiadomione niezwłocznie władze policyjne wdrożyły dochodzenie, **które dało w rekordowo szybkim tempie pomyślne wyniki.**

Ustalono, że jeden z głównych sprawców, wielokrotny przestępca Jan Lis, odsiadujący karę 5-letniego więzienia w Lublinie, a ostatnio przebywający na urlopie zdrowotnym, jest uzbrojony w rewolwer.

Na ul. Pierackiego doszło do starcia. Mianowicie ulicą tą jechał skradzionym rowerem Lis, trzymając jedną rękę na kierowniku, a drugą w bocznej kieszeni marynarki, gdzie — jak się okazało — przechowywał rewolwer. Dwaj funkcjonariusze policji śledczej znienacka podbiegli z tyłu do Lisa, **zrzucili go z roweru i obezwładnili odbierając duży rewolwer systemu Mauzer, naładowany siedmioma kulami.** Rewolwer był odbezpieczony i gotowy do strzału.

Złodziej przyznał się do kradzieży w archiwum sądowym, a jednocześnie wskazał swych wspólników. W związku z tym dokonano szeregu rewizyj u paserów, u których odebrano kilka skradzionych rowerów.

Aresztowani zostali również bracia Franciszek i Aleksander Reszkowie.

Wieści sportowe

Hakoah—Geyer

Mecz bokserski o drugie miejsce w tabeli

W niedzielę rozpocznie się druga runda mistrzostw bokserskich drużynowych łódzkiej klasy A. Po I-ej rundzie prowadzi I.K.P. 10 pkt. przed Hakoahem 8 pkt., Geyerem 6 pkt., Wimą 4 pkt., Zjednoczone i K.E. po 0 pkt.

W niedzielę odbędą się mecze Geyer — Hakoah i Zjednoczone — K. E., zaś trzeci mecz Wima — I.K.P. odbędzie się za zgodą obu drużyn w poniedziałek.

Mecz rewanżowy Geyer — Hakoah, który odbędzie się w niedzielę w sali Filharmonii przy ulicy Narutowicza Nr. 20 (początek o godz. 12.30 w poł.) zadecyduje o drugim miejscu w tabeli mistrzowskiej. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się zwycięstwem Hakoahu 9:7, jednak Geyer wystąpił wówczas w osłabionym składzie. Obecnie drużyny zapowiedziały wystawienie składów następujących: Geyer: Usielski, Wojciechowski I, Augustowicz, Wojciechowski II, Mikołajczyk, Ostrowski, Pisarski i Szatkowski; Hakoah: Rossman, Teuber, Zelman, Mosman, Wdowiński, Jabłoński, Waldman i Moszkowicz.

— Mecz Wima — I.K.P. odbędzie się w poniedziałek, 17-go b. m., w sali Teatru Popularnego przy ulicy Ogrodowej 18 i rozpocznie się o godzinie 20-ej. Drużyny zapowiedziały wystawienie następujących składów: Wima: Blasiński, Pluta, Celmer, Wróblewski, Olejnik, Owczarek, Wolski i Kłodas. I.K.P.: Poczekaj, Popielaty, Leszczyński, Kowalewski, Taborek, Trojanowski, Frontczak i Pietrzak.

* * *

W sobotę odbędzie się w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 295 o godz. 16.30 mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe klasy „B" między rezerwową drużyną Geyera a łódzkim Sokołem. Drugi mecz w tej klasie odbędzie się w Piotrkowie między S.K.S-em (Piotrków) a T.F. S.J. (Tomaszów).

Dzień sztafet w Łodzi

Jak już podawaliśmy, w najbliższą niedzielę, 16-go b. m., odbędzie się w Łodzi ciekawa impreza lekkoatletyczna p. n. „Dzień Sztafet". W programie tej imprezy odbędzie się dziesięć biegów sztafetowych o mistrzostwo okręgu dla juniorów, kobiet i seniorów.

Dla juniorów odbędą się dwa biegi sztafetowe: 4 × 100 i 4 × 200 mtr., dla kobiet 3 biegi: 60—80 — 100 — 200 mtr., 4 × 100 mtr., i 4 × 200 mtr., oraz dla seniorów odbędzie się 5 biegów: 4 × 100, 4 × 400, 3 × 1000 mtr., oraz sztafeta szwedzka i olimpijska.

Zawody odbędą się na nowym stadionie K.P. Zjednoczone przy ulicy Kilińskiego (róg Emilii).

Niespodziewana porażka pięściarzy Warty

Poznań, 11 października.

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Poznania drużyna HCP pokonała Wartę 9:7. Drużyna Warty wystąpiła do zawodów bez Szymury i Koziołka.

Wyniki techniczne notujemy.

w wadze muszej — Stępniewicz (H) wypunktował Rabskiego,

w koguciej — Lischka (H) zremisował z Bazarnikiem,

w piórkowej — Skałecki (W) pokonał na punkty Walkowiaka,

w lekkiej — Szymczak (H) pokonał na punkty Vogta,

w półśredniej — Jarecki (W) wygrał na punkty z Sobczakiem,

w średniej — Szułczyński (H) wypunktował Wyrzykiewicza,

w półciężkiej — Klimecki (H) zdobył punkty bez walki z powodu braku przeciwnika,

w ciężkiej — Białkowski (W) zwyciężył na punkty Adamczyka.

Zwycięstwo Muracha w Danii

Kopenhaga, 11 października.

Dwaj najlepsi bokserzy europejscy w wadze półśredniej, Niemiec Murach i Duńczyk Petersen, walczyli na ringu w Esbjerg (Dania).

Zwyciężył na punkty mistrz Europy Murach.

Łodzianie na liście najlepszych lekkoatletów

Oficjalne zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi nastąpi ostatecznie dnia 23 b. m. Prócz dorocznych propagandowych biegów na przełaj, które odbędą się ze stadionu Wimy, na zakończenie sezonu odbędzie się również najprawdopodobniej mecz lekkoatletów łódzkich z drużyną reprezentacyjną Śląska Zaolzańskiego. Zarząd Ł.O.Z.L.A. podjął w tym kierunku starania już przed kilku dniami i w tych dniach spodziewana jest odpowiedź ślązaków.

* * *

Lekkoatleci łódzcy w tym sezonie zajęli szereg miejsc w tabeli — dziesięciu najlepszych zawodników polskich: Krüger z U.T. znalazł się na dziesiątym miejscu w biegu 100 mtr., Poliński ze zgierskiej Boruty figuruje na 6-tym miejscu w biegu 200 mtr., Mittelstaedt z Ostrowca zajął drugie miejsce w biegu 400 mtr., Kurpessa z Ł. K.S-u znajduje się na czwartym miejscu w biegu 1500 mtr., Maciaszczyk W. z Sokoła znajduje się na szóstym miejscu w biegu 110 mtr. przez płotki, oraz w trójskoku, zaś na 10-tym miejscu w biegu 400 mtr. płotki, Grzelski z I.K.P. figuruje na 8-ym miejscu w rzucie dyskiem, Jaworski z Radomia w rzucie dyskiem znajduje się na piątym miejscu i w rzucie oszczepem na 8-ym miejscu, Anikiejew z Wimy znajduje się na dziesiątym miejscu w skoku o tyczce, Bobiński z ŁKS-u na dziesiątym miejscu w rzucie oszczepem i Leśkiewicz z Ostrowca na 10-tym miejscu w rzucie młotem.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat № 85
Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Poniżej podaje się do wiadomości klubów dalszy ciąg rozgrywek o mistrz. klasy A na rok 1938/39:

Niedziela, dnia 23-go października 1938 r.

Boisko WKS, godz. 11-ta ŁTSG — WKS.

Boisko Stadion Miejski w Zgierzu, godz. 11 Sokół Zg. — PTC.

Boisko SKS Łódź godz. 11-ta SKS—Burza.

Boisko KP Zjednoczone, godz. 11-ta KP Zjednoczone — Sokół Pab.

Niedziela, dnia 30-go października 1938 r.

Boisko Widz. Man., godz. 11-ta Wima—SKS.

Boisko Sokoła Pabjanice, godz. 11-ta Sokół Pab. — Burza.

Boisko Kruscheender godz. 15-ta PTC — KP Zjednoczone.

Boisko WKS, godz. 11-ta ŁTSG — Sokół Zgierz.

2. Odwołuje się zawody Sokół Łódź — ŁKS I-b wyznaczone na dzień 16/X 38.

Wyznacza się zawody Sokół Łódź — Makabi Łódź w dniu 16/X 38., godz. 11-ta, boisko TG Sokół Łódź, przedmecz godz. 9-ta.

3. Wyznacza się zawody o mistrzostwo kl. C grupy zgierskiej KS Metal — Makabi Zgierz na dzień 16/X 38., godz. 11-ta boisko w Głownie.

4. Podaje się do wiadomości klubów dalszy ciąg rozgrywek o mistrz. kl. B grupy łódzkiej.

Niedziela, dnia 23-go października 1938 r.

Boisko UT godz. 11-ta Bar-Kochba—Boruta.

Boisko Widzewa, godz. 11-ta Widzew—TUR

Boisko Widzewa, godz. 9-ta przedmecz

Boisko Sokoła Łódź, godz. 11-ta Sokół Ł.—Hakoah.

Boisko Sokoła Łódź, godz. 9-ta przedmecz.

Grupa pabjanicka:

Dn. 23/X 38 boisko Sokoła Pab., Makabi Pab. — KE, godz. 11-ta.

Dn. 23/X 38. boisko Sokoła Pab. przedmecz rezerw, godz. 9-ta.

Dn. 23/X 38., boisko w Rudzie, RKS — Strzelec Sieradz godz. 15-ta.

Dn. 23/X 38. Zd. Wola, Sokół — RTSG.

Dn. 30/X 38. boisko w Zd. Woli, Sokół Zd. Wola — Rudzki KS., godz. 15-ta.

Dn. 30/X 38. boisko w Sieradzu, Strzelec — RTSG, godz. 15-ta.

Dn. 30/X 38. boisko w Rudzie, Huragan — Makabi, godz. 15-ta.

30 38/X r. boisko w Rudzie przedmecz godzina 13-ta.

5. W związku z zaliczeniem drużyny RTSG (Ruda-Pab.) do klasy „B" odwołuje się wszystkie zawody o mistrzostwo kl. „C" z powyższą drużyną.

Okradł wywiadowcę, bo tak mu kazała... wróżka!

Czesław Granas, zawodowy złodziej, w dniu 9 czerwca wyciągnął na ul. Nowomiejskiej **wieczne pióro z kieszeni... wywiadowcy.** Oczywista, że wywiadowców złodzieja ujął.

Oskarżony tłumaczył się przed sądem w sposób niezwykły.

Nie omylił się bynajmniej, sięgając akurat po własność funkcjonariusza służby bezpieczeństwa. Działał w ten sposób po trzeźwym namyśle. Postąpił tak właśnie, a nie inaczej dla tego, że **tak brzmiała rada... cyganki.**

W dniu 7 czerwca wróżyła mu cyganka, że póty nie będzie mu się powodzić, aż nie **przywłaszczy sobie jakiejś rzeczy, należącej do ludzi, którzy na niego czyhają.** Ponieważ czyhali na niego, jako na złodzieja, wywiadowcy, więc **postanowił okraść właśnie wywiadowcę.**

Ale nie udało się.

Granas został skazany na 8 miesięcy więzienia. (I).

Którzy sportowcy pochodzą ze Śląska Zaolzańskiego

Ze Śląska Zaolzańskiego pochodzi wielu znanych sportowców polskich, którzy w swoim czasie opuścili Czechosłowację, przenosząc się do klubów krajowych.

Lista tych sportowców wygląda następująco: Kasprzycki (hokeista katowickiego Dębu), Kinowski (obrońca chorzowskiego AKS), Grolik (obrońca warszawskiej Polonii), Nowakowski, Kruk (piłkarze hajduckiego Ruchu), Kantor (znany bokser zawodowy), Bemówna (tenisistka katowickiej Pogoni).

* * *

Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego powziął specjalną uchwałę, mocą której zostają przyjęte do Polskiego Związku Narciarskiego bez żadnych obciążeń administracyjnych i finansowych w pierwszym roku należenia do związku kluby polskie ze Śląska Zaolzańskiego.

Konferencja programowa sportów zimowych

W dniach 22—23 bm. w Zakopanem odbędzie się konferencja programowa związków sportowych w sprawie ustalenia programu sportowego na okres zimowy 1938—39.

Jednocześnie odbędzie się w Zakopanem posiedzenie Rady Narciarskiej Polskiego Związku Narciarskiego.

OGŁOSZENIE O PRZETAGU.

PKO ogłasza niniejszym PRZETARG NA PRZEBUDOWĘ PRZEWODÓW SPALINOWYCH w domu przy ul. Narutowicza 45 w Łodzi.

Oferty do przetargu należy składać w Dziale Administracyjnym PKO w Łodzi, Al. Kościuszki 15 do dnia 25-go października 1938 r. do godziny 12-ej.

Wadium wynosi zł. 200. —

Formularze przetargowe są do nabycia i rysunki do przejrzenia w Dziale Administracyjnym Oddziału PKO w Łodzi, Al. Kościuszki 15 w godzinach urzędowych.

7 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI. Dnia 11 października 1938 r.
Nr. IV-46/24/Lc/A/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 12 października 1938 roku celem uregulowania należności składki pod. od nieruch. I/38 Ubezp. Społeczn. m. Łodzi i 1 Urzędu Skarb. w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Tasiemki 169 kg., oszacow. na sumę zł. 4620.—, Składnica.
Koronki 21¹/₈ kg., oszacow. na sumę zł. 135.—, Kilińskiego 88.
Maszyny 2 szt., oszacow. na sumę zł. 1200.— Wólczańska 125.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 20 września 1938 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 12.10.1938 r.

Za NACZELNIKA URZĘDU SKARBOWEGO
(—) L. WACŁAWSKI
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

Do akt Nr. XV Km. 1938/38/XV.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru XV-go ZYGMUNT DZIERAN zamieszkały w Łodzi, przy ulicy kpt. pilota Żwirki nr. 26, na zasadzie art. 206 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 października 1938 r. od godz. 11-ej w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 275, u Konst. Galara odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 29 września 1938 r.

Komornik: (—) Z. DZIERAN.

Sprawa f. „O. Haufstädter i S-ka p-ko Konstantemu Galarowi.

Lokale

2 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami w nowym domu, front I piętro od zaraz do wynajęcia. Dzwonić: 206-67.

5-POKOJOWE mieszkanie z wszelkimi wygodami oraz sklep do wynajęcia Piramowicza 15 róg Narutowicza 44.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami przy Trębackiej 18 (vis-a-vis parku Staszica).

POKÓJ niekrępującym wejściem dla pana, Piłsudskiego 65/25 dom przejściowy Piotrkowska 46.

W WILLI w ogrodzie umeblowany pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia 65 zł. miesięcznie, Gdańska 94.

POKÓJ umeblowany, centralne ogrzewanie, wygody, oddam, Moniuszki 2, front I piętro, telefon 216-44.

2-POKOJOWEGO mieszkania z komfort. ewentl. nieumeblowanego poszukuje 2 urzędników. — Zgłoszenia adm. „2 pokoje".

4—5-POKOJOWE mieszkanie luksusowe w nowowybudowanej willi z centralnym ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy, Gdańska nr. 62. 14

DO WYNAJĘCIA panu duży pokój frontowy, słoneczny, trzyokienny wygodnie umeblowany. Telefon, łazienka Piotrkowska 166, I p. front.

Kupno i sprzedaż

FUTRA, palta łapkowe, karakułowe, fokowe oraz męskie na najdogodniejszych warunkach poleca: H. Luft, ul. 11 Listopada 7, tel. 259-27. Urzędnikom rabat. 12/X

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Posady

DYPLOMOWANA bibliotekarka wykształcenie średnie, języki: polski, niemiecki, dostatecznie francuski — znajomość pracy biurowej, maszynopisania — poszukuje posady bibliotekarki, w księgarni lub jakiejkolwiek innej pracy. Chętnie wyjazd. Łaskawe zgłoszenia sub. „Wrzesień 18" do Adm. Republiki.

AKWIZYTORZY zdolni do sprzedaży patentowanych armatur oświetleniowych poszukiwani. Wysoka prowizja. Oferty pod „U. P. 206". 26-10

POTRZEBNY woźny od zaraz do zakładu fryzjerskiego, Pomorska Nr. 8, tel. 227-36.

PROPAGANDZISTKA o dobrej prezencji do reklamowania w sklepach artykułu spożywczego natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia osobiste w środę 2—4 g. Cegielniana 22 m. 6.

BIURO agenturowe poszukuje korespondentki w językach angielskim, niemieckim i polskim, ze skromnymi wymaganiami. Łaskawe oferty do Republiki pod „WOG".

POSZUKUJĘ wykwalifikowanej wychowawczyni do 6-niego dziecka, Świadectwa, Andrzeja 38 m. 12. Od 7-ej—8-ej wiecz.

Nauka i wychowanie

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20, m. 20. I-sza lewa of parter

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, front zastać od 4—8 po poł.

ANGIELSKIEGO wykłada łatwym nowoczesnym systemem, rutynowany pedagog. Konwersacja, gramatyka, korespondencja. Aleja Kościuszki 3, front m. 7.

Rozmaite

ZGINĄŁ mały, biały piesek — maltańczyk na Al. Kościuszki między Andrzeja i Zamenhoffa. Odprowadzić za wynagrodzeniem Al. Kościuszki 57 pr. of. III piętro, mieszk. 13.

ZAGUBIONO teczkę, dn. 7 b. m. z różnymi dokumentami wśród których są marki kontroli „Singer" a zł. 1 szt. 87, od 2581014 do 2581100 i a zł. 5 szt. 34 od 4448367 do 4448400, które się unieważnia. Uprasza się o zwrot takowych do firmy „Singer", Piotrkowska nr. 86 za nagrodą.

ZWRACAM SIĘ z gorącą prośbą do Szlachetnych Pań o złożenie w mleczarni J. Skóry, 6 Sierpnia 1, tel. 140-32 dla p. F. ciepłej spódniczki, kostiumu lub palta.

DO WYNAJĘCIA

umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 20—2

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.